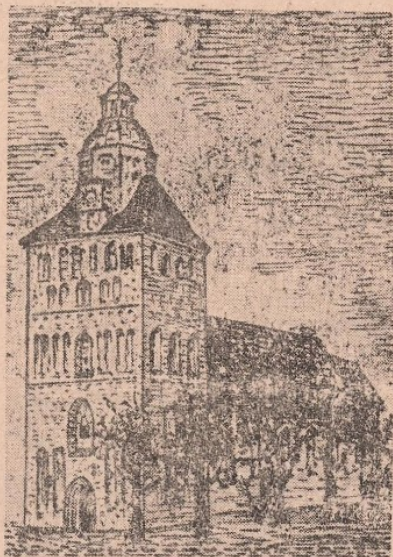


GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ

Styczeń 1975

SPIS TREŚCI

styczeń 1975

EPISKOPAT POLSKI

1. Słowo Pasterskie o sakramentalnym znaczeniu małżeństwa 1
2. II Instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenie nowego obrzędu sakramentu małżeństwa 4

BISKUP GORZOWSKI

1. List pasterski o apostolacie małżeńskim i rodzinnym w związku z nowym rytym sakramentu małżeństwa i rokiem duszpasterskim 1974/75 12
2. Rozporządzenie duszpasterskie — L 20
Instrukcja duszpasterska o sakramencie małżeństwa 16

MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Celebracja sakramentu małżeństwa — Ks. Bogdan Dziwosz 22

115



GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9422/1

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok XVII

STYCZEŃ

Nr 1

EPISKOPAT POLSKI

SŁOWO PASTERSKIE O SAKRAMENTALNYM ZNACZENIU MAŁŻEŃSTWA

Najmilsi w Chrystusie Panu-

Niedziela Świętej Rodziny kieruje nasze myśli i uczucia ku rodzinnej wspólnocie życia w miłości, w łonie której Syn Boży, Jezus Chrystus, stawszy się człowiekiem, „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Dom nazaretański jest dla nas lekcją życia rodzinnego: tam poznajemy, że życie zjednoczone z Bogiem, łączy się harmonijnie z postępowaniem w ludzkiej mądrości, a wzrost w łasce Bożej jest równocześnie źródłem ludzkiego uznania i szacunku (Ew. B i C). Tam poznajemy, że rodzice są opiekunami i obrońcami powstałego życia (EW. A), a szara codzienność opromieniona jest wzajemną miłością, dobrocią i wyrozumiałością (czyt. I i II).

Wpatrzeni w tę wzorową Rodzinę nie możemy się powstrzymać od rozważania istotnego przymiotu chrześcijańskiego małżeństwa i jego zadania w Bożym planie zbawienia. Dodatkowym bodźcem są odnowione „Obrzędy Sakramentu Małżeństwa”, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1975 roku na terenie całej Polski.

U podstaw dobrowolnego wyboru współmałżonka znajduje się miłość, która jest twórczą siłą małżeństwa. „Małżeństwo bowiem nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ślepych sił natury, lecz owocem nieodwołalnej zgody obojga małżonków, w której oddają się oni sobie i przyjmują wzajemnie” (HV 8; OCM 2). Małżeństwa nie zawiera się w celu ustalenia własnego życia, dla zapewnienia sobie społecznego i ekonomicznego oparcia, lub — co gorsza — dla zalegalizowania fizycznego współżycia.

Miłość powinna przenikać całe życie rodzinne; ma być spoiwem, nadającym trwałość wspólnocie życia; porywem, który prowadzi do coraz doskonalszej pełni. Miłość bowiem ma to do siebie, że im wytrwalej jest wychowywana, tym bardziej staje się ofiarna, wierna i łaskawa: albowiem ona nie zazdrości, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma (1 Kor 13, 4-7). Małżonkowie owdładnięci taką miłością, nie są już sumą dwu odrębnych jednostek, „lecz jednym ciałem” (Rdz 2, 24), dzięki czemu ustawicznie doskonałą swą osobowość. Małżeństwo jest wtedy wspólnotą, której wszystkie inne przymioty, jak:

jedność, wyłączność, nierozzerwalność, płodność, są owocem wzajemnego obdarowania miłością.

Prawdziwa miłość nigdy nie ustaje (1 Kor 13, 8), to znaczy jest nieskończoną i bezgraniczną. Dzięki niej człowiek upodabnia się do Boga, który jest samą Miłością (1 J 4, 8), czyli zasadą i źródłem wszelkiej miłości, a więc i miłości małżeńskiej. To On stworzył męczyznę i niewiastę (Rdz 1, 27); stworzył istoty, które nawzajem siebie potrzebują do osiągnięcia duchowo-cieleśnej pełni. Dwoistość płci jest faktem, który Bóg ustanowił po to, aby mężczyzna razem z niewiastą byli obrazem kochającego Boga i jak On stali się powstaniem nowego życia.

Kościół naucza, że małżeństwo chrześcijan jest sakramentem. Jest znakiem szczególnej obecności Boga w życiu dwojga ludzi, łączących się nierozzerwalnym węzłem miłości i wierności. Zaślubieni stają się obrazem wznioślejszej miłości, mianowicie tej, jaką Bóg żywi względem człowieka.

Tajemnica ta spełniła się w Jezusie Chrystusie, który przestawił się światu jako Oblubieniec nowego ludu wybranego. Zapowiedziane Królestwo Boże przyrównał do uczyty weselnej. W Chrystusie objawiła się i dokonała trwała wierność Boga względem człowieka, ponieważ Syn Boży przez Wcielenie na zawsze złączył się z całą ludzkością. Mocą tej przynależności Chrystusa do człowieka powstała w Kościele „nowa ludzkość”, która z Chrystusem i w Chrystusie tworzy jedno, a przez Niego otwiera się na Boga i z Bogiem jednoczy. Tym sposobem wspólnota miłości między Bogiem a ludzkością znalazła w Chrystusie swe ostateczne urzeczywistnienie.

Najdoskonalszym obrazem tej prawdy jest sakrament jedności mężczyzny i kobiety. Zadne materialne związki, ani więzy koleżeństwa czy przyjaźni nie są zdolne wyrazić równie silnie jak sakramentalne małżeństwo głębokiego związku, łączącego Chrystusa z Kościołem. Jak kobieta zamężna zawdzięcza swą godność matki własnemu małżonkowi, który poświęca ją dziełu życia — tak samo Kościół zawdzięcza Chrystusowi swą wartość i całe istnienie. Kobieta w małżeństwie otrzymuje od męża moc życiodajną, — podobnie jak Kościół w tajemnicy zbawienia otwarty jest na przyjęcie usłwiającej łaski Chrystusa.

Sakramentalny związek mężczyzny i kobiety nie tylko przypomina więź Chrystusa i Kościoła, ale rzeczywiście w niej uczestniczy. Małżeńska więź miłości mocą sakramentu staje się częścią tej miłości, która z Chrystusa i Kościoła tworzy jeden organizm nadprzyrodzony. Wzajemna miłość chrześcijańskich małżonków jest więc nie tylko miłością naturalną, która wyobraża nadprzyrodzoną miłość Chrystusa i Kościoła, ale przez łaskę staje się miłością nadprzyrodzoną. Duch Święty, który jest osobową więzią miłości łączącą Chrystusa i Kościół, mocą sakramentu jest także osobową więzią miłości małżeńskiej. Dzięki więc pośrednictwu Chrystusa i Kościoła życie małżonków zostaje ostatecznie włączone w życie samego Boga, który jest miłosną jednością trzech Osób Boskich.

Sakramentalne małżeństwo, obrazując i uczestnicząc przez łaskę w nierozzerwalnych węzłach miłości między Chrystusem i Kościołem, odkrywa swą istotną naturę, to znaczy nierozzerwalną jedność. Kościół jako Oblubienica Chrystusa, głosząc i broniąc nierozzerwalność małżeństwa, przekazuje małżonkom chrześcijańskim takie samo prawo, jakie rządzi jego własnym związkiem z Boskim Oblubieńcem. Dlatego Kościół w żadnym wypadku nie może się targnąć na znak sakramentalny bez zaprzeczenia własnej tajemnicy i wyparcie się swego Przymierza z Bogiem.

Tak rozumiane małżeństwo chrześcijańskie wyznacza zaślubionym niezwykle wzniosłe posłannictwo. Przyznać jednak musimy, że jest to posłannictwo nie tyle szczytne, co trudne, jak wszystko, co w życiu ludzkim nosi znamię wielkości.

Z doświadczenia wiemy, że w życiu małżeńskim nie brak trudności i cierpień, czasami nawet ciężkich. Związek Chrystusa i Kościoła też jest owocem męki i śmierci. Chrystus bowiem umiłował swój Kościół aż do Kalwarii, a Kościół umiłował Chrystusa aż do męczeństwa. Z jednej i z drugiej strony miłość jest ofiarą. Prawdziwa miłość międzyludzka także nie może uniknąć ofiary. Chrześcijańscy małżonkowie mogą zapewnić swemu związkowi wartość znaku względem miłości Chrystusa i Kościoła tylko wtedy, jeżeli zgodzą się, by ich życie naznaczone zostało pieczęcią Krzyża.

Przyjęcie krzyża w małżeństwie uświadamia nam jeszcze i tę prawdę, że wzajemna miłość chrześcijańskich małżonków uczestniczy w paschalnej tajemnicy Chrystusa, tj. w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Stąd czerpią swą moc wszystkie sakramenty Kościoła, a także sakrament małżeństwa. Łaska zaś tego sakramentu umacnia małżonków na święte życie, to znaczy na to, aby pilnie pielęgnowali i modlitwą wypraszali sobie trwałą miłość, wielkoduszność i ducha ofiary (KDK 49).

Najmilsi! Ukazaliśmy Wam przebogatą treść chrześcijańskiego małżeństwa. Świadomie chcieliśmy zatrzymać waszą uwagę nad sakramentalnym jego wymiarem, czyli nad tym, czym się ono różni od inych umów małżeńskich. W tej kwestii istnieje niestety dość duża nieświadomość, która jest źródłem licznych nieporozumień i błędnych opinii o Kościele i jego stanowisku odnośnie małżeństwa.

Przypominając tę prawdę pragnęliśmy wzmocnić waszą wolę, abyście wspaniałomyślnie mogli żyć powołaniem chrześcijańskim w małżeństwie, współpracując z wielkim zamierzeniem miłości Bożej względem świata. Zapomnienie o niej stało się przyczyną tragedii naszych czasów. Współczesne małżeństwo i powtała żeń rodzina często znajduje się na rozdrożu. Nie można już dłużej polegać na sile tradycji i obyczajów, a tym mniej na prawodawstwie cywilnym. Jesteśmy przecież świadkami powszechnego burzenia wiekowych tradycji przez nieodpowiedzialne i brutalnie narzucone obyczaje, sprzeczne z nauką Kościoła. Na te niepokojące zjawiska musimy odpowiedzieć pogłębioną świadomością wznosiących treści chrześcijańskiego małżeństwa, by stawić czoło temu, co się myśli, głosi i czyni w świecie spoganiałych obyczajów. Jakże aktualne w tej sytuacji są słowa napomnienia świętego Pawła: „Bracia, nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnowienie umysłu, abyście umieli rozpoznać jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (Rz 12, 2).

Zło, którym dotknięta jest rodzina i cała ludzkość, było złem dawnej społeczności grecko-rzymskiej. Obrona autentycznych wartości małżeństwa przeciw złu nie była owocem ówczesnych praw cywilnych, które sprzyjały raczej rozkładowi rodziny. Głęboka przemiana małżeństwa, życia rodzinnego i wszystkich urządzeń społecznych dokonana się za sprawą pierwszych chrześcijan. Oni łączyli się jak wszyscy inni, lecz nie rozchodzili się tak jak inni; byli z ciała, lecz nie żyli według ciała (Diogenet Ep. nn. 5-6). Przez życie z wiary, przesycone braterską miłością, zaskarbili sobie zyczliwość pogańskiego otoczenia, i przyczynili się do nawróceń i powszechnego przyjęcia Dobrej Nowiny Chrystusowej (Dz 2, 42-47).

Jest naszym gorącym pragnieniem, by wprowadzenie odnowionych Obrzędów Sakramentu Małżeństwa przyczyniło się do uzdrowienia niepokojącej sytuacji, w jakiej znalazła się polska rodzina. W tym celu podejmujemy szereg inicjatyw duszpasterskich, o których szczegółowo poinformują Was duszpasterze. Poczynaniami tymi nie mamy zamiaru stawiać przeszkód przed młodymi ludźmi, którzy w Kościele zamierzają połączyć swe życie nierozzerwalnym węzłem miłości. Przeciwnie, pragniemy wyjść na przeciw ich troskom i problemom; pragniemy ożywić ich wiarę przez ukazanie wzniosłych wartości i niezwykłe odpowiedzialnych celów chrześcijańskiego małżeństwa; pragniemy ich pouczyć, że liturgiczny obrzęd małżeństwa polega na wejściu Boga w ich życie, dzięki czemu mają udział w zbawczej i przemieniającej świat miłości Chrystusa i Kościoła.

Zwracamy się przeto do Was, przyszli oblubieńcy, z serdecznym wezwaniem, abyście uczestniczyli w katechizacji przedmałżeńskiej i konferencjach przedślubnych, podczas których duszpasterze ukażą Wam piękno bezwarunkowej, wiernej, stałej i otwartej na życie miłości małżeńskiej.

Wy zaś, Drodzy małżonkowie, pamiętajcie, że wyżej będzie ceniona prawdziwa miłość małżeńska i kształtować się będzie zdrowa o niej opinia publiczna, jeśli wyróżnicie się w tej miłości dowodami wierności i harmonii oraz troskliwością o religijne i głęboko ludzkie wychowanie dzieci (KDK 49).

Bóg Ojciec niech Was wszystkich zachowa we wzajemnej miłości. Pokój Chrystusowy niech stale przebywa w Was i waszych domach. Bogurodzica Maryja niech Was otacza swą macierzyńską miłością, abyście silniej przyłgnęli do naszego Zbawcy, w Jego Świętym Kościele. Z głębi serca Was błogosławimy.

Warszawa, 26 listopada 1974
145 Konf. Plen. Episkopatu

PODPISALI:
KARDYNAŁOWIE, ARCYBISKUPI
I BISKUPI OBECNI NA KONFERENCJI

II INSTRUKCJA EPISKOPATU POLSKI DOTYCZĄCA PRZYGOTOWANIA DO MAŁŻEŃSTWA I ŻYCIA RODZINNEGO ORAZ WPROWADZENIA NOWEGO OBRZĘDU SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

Część I

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

I

ZASADY OGÓLNE

1. Według Bożego planu, ukazanego nam w Objawieniu, rodzina powołana do istnienia stwórczym aktem Bożym i ugruntowana na naturze ludzkiej została w szczególny sposób uświęcona w zbawczym dziele Chrystusa Pana przez Jego narodzenie i życie, Jego naukę i podniesienie małżeństwa do godności sakramentu. Rodzina jest tą wspólnotą, gdzie powstają i rozwijają się dwie wielkie wartości osobowe: życie i miłość; ma ona przeto wielkie znaczenie tak dla jednostki, jak dla społeczeństwa. Można powiedzieć, za Soborem Watykańskim II, że „szczęście osoby

i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej" (KDK 47). Obejmując swą troską duszpasterską małżeństwo i rodzinę, Kościół nie tylko wypełnia swoje zadanie religijne, ale przyczynia się wybitnie do dobra jednostki i społeczeństwa.

2. Kościół zalicza prace nad małżeństwem i rodziną do stałych form swego duszpasterstwa, dążąc tak do chrześcijańskiego zawarcia związku małżeńskiego, jak i do kształtowania życia rodzinnego w duchu wiary.

Episkopat Polski wydał na ten temat w dniu 12. II. 1969 roku „Pierwszą Instrukcję dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin”. Instrukcja ta zachowuje nadal swoją wartość i moc obowiązującą. Obecna natomiast Instrukcja w swej części duszpasterskiej jest uzupełnieniem pierwszej, poszerzeniem i zaktualizowaniem niektórych zagadnień na tle dzisiejszych warunków i potrzeb oraz zdobytego doświadczenia w duszpasterstwie małżeńsko-rodzinnym.

Natomiast druga część Instrukcji podaje liturgiczne i duszpasterskie wskazania w związku z wprowadzeniem w Polsce z dniem 1 stycznia 1975 r. nowego obrzędu zawierania sakramentu małżeństwa, opracowanego na podstawie zaleceń Soboru Watykańskiego II, Radę do Wykonania Konstytucji o świętej Liturgii i zatwierdzonego przez Ojca św. Pawła VI.

3. Szerokie i pogłębione przygotowanie młodzieży do małżeństwa i życia rodzinnego jest sprawą niezmiernie ważną i konieczną. Współczesny człowiek poświęca przeciętnie przygotowaniu do zawodu kilkanaście lat nauki, natomiast do małżeństwa przystępuje bez należytego przygotowania, choć wiadomo, że zadania rodzinne są ważniejsze i bardziej decydujące o życiu ludzkim, niż nawet wybór zawodu. Ponadto nasilająca się laicyzacja, położenie punktu ciężkości na wartości ekonomiczne, konsumpcyjny styl życia i podważanie moralnych zasad chrześcijańskich wytwarzają u wielu ludzi, a zwłaszcza u młodzieży, wypaczony pogląd na małżeństwo, jego trwałość i nierozwalność, na zasady moralne pożycia małżeńskiego. Dodać należy, że nie wszystkie młodzież kończy katechizację w pełnym zakresie i brak jej przez to właściwej wiedzy i formacji religijnej.

W tym stanie rzeczy przygotowanie do małżeństwa nie tylko daje możliwość ukazania młodzieży chrześcijańskiego spojrzenia na małżeństwo i rodzinę, ale stwarza ponadto sposobność do kształtowania w niej dojrzałego podejścia do spraw wiary i praktyk religijnych. Tej sposobności nie wolno w duszpasterstwie przeoczyć, czy należyście niedocenić.

4. Przygotowanie do małżeństwa i życia rodzinnego obejmuje trzy etapy:

- przygotowanie dalsze,
- przygotowanie bliższe, czyli katechizacja przedmałżeńska,
- przygotowanie bezpośrednie, czyli katechizacja przedślubna.

Zgodnie z poprzednią instrukcją przygotowanie dalsze odbywa się w ramach wychowania rodzinnego i normalnej katechizacji młodzieży w wieku szkolnym. Obecna Instrukcja zajmuje się drugim i trzecim etapem przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego.

II.

PRZYGOTOWANIE BLIŻSZE (KATECHIZACJA PRZEDMAŁŻEŃSKA)

5. Przygotowanie bliższe obejmuje młodzież po 17 roku życia. Zadaniem tej katechizacji — jak i na poprzednim etapie jest oddziaływanie

formacyjne, a nie tylko informacyjne, Trzeba oczywiście przekazać młodzieży pewną ilość najpotrzebniejszych wiadomości dotyczących małżeństwa i rodziny, ale przede wszystkim należy kształtować w niej chrześcijański pogląd na te sprawy i postawę uzasadniającą do współpracy z łaską Bożą w sakramencie małżeństwa.

Należy ukazać młodym w katechizacji przedmałżeńskiej wybór stanu życia i dopomóc do podjęcia dojrzałej w tym kierunku decyzji. Przez wybór stanu rozumiemy nie tylko małżeństwo — ale i powołanie duchowne; kapłańskie czy zakonne. Katechizacja powinna uwzględniać i omówić wszystkie te rodzaje chrześcijańskich powołań.

Jeśli zaś chodzi o drogę życia w małżeństwie i rodzinie, cel formacyjny wymaga łącznego i jednoczącego uwzględnienia następujących zadań:

- a) poszerzenie i pogłębienie chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie z uwzględnieniem szerzonych dziś fałszywych teorii i poglądów;
- b) przysposobienie do społecznego życia w grupie rodziny, do współodpowiedzialności i współpracy, do współdziałania z łaską Bożą przez kształtowanie moralnych i religijno-społecznych cnót i postaw młodzieży oraz zwalczanie wad i nałogów ciążyących na dzisiejszym życiu;
- c) wprowadzenie w głębsze życie kultywne tj. we wspólną modlitwę i życie sakramentalne.

To podwójne zadanie wymaga, aby katechizacja przedmałżeńska łączyła w sobie przynajmniej trzy istotne elementy: kultywny (modlitwa, słowo Boże, sakrament), konferencyjny (podanie nauki chrześcijańskiej) oraz dialogowy (pytania i wątpliwości oraz odpowiedzi na nie).

6. Katechizacja przedmałżeńska powinna obejmować 20-30 spotkań katechetycznych (konferencje połączone z nabożeństwem).

Każda Diecezja odpowiednio do swych warunków i dotychczasowych duszpasterskich doświadczeń określi dokładnie sposób, jak ma być powyższa katechizacja przeprowadzona: czy w formie cotygodniowych spotkań z młodzieżą w ciągu roku, czy w formie głoszenia konferencji codziennie lub kilka razy w tygodniu w określonych okresach roku.

Katechizacja przedmałżeńska powinna być prowadzona w każdej parafii: w parafiach ponad 3000 wiernych — co roku, w parafiach mniejszych — co dwa lata. Należy prowadzić dziennik zajęć, a na zakończenie przekazać tym, którzy uczęszczali regularnie, zaświadczenie o ukończeniu katechizacji.

W Diecezjach, gdzie przeprowadza się regularnie dwu- lub trzyletnią katechizację młodzieży pozaszkolnej, przygotowanie bliższe do małżeństwa może być włączone w plan tej katechizacji.

Nadmienić należy, że katechizacja przedmałżeńska prowadzona w sposób stały przez dłuższy czas będzie miała głębsze oddziaływanie na formację młodzieży, niż zgrupowanie konferencji w jeden krótkotrwały cykl.

7. Ponieważ przygotowanie do małżeństwa i życia rodzinnego musi uwzględniać poziom ogólnego wykształcenia grup młodzieżowych, Instrukcja zobowiązuje wszystkie samodzielne ośrodki rektorskie duszpasterstwa akademickiego do przeprowadzenia rocznego studium przedmałżeńskiego, którego specjalny program ustali Krajowe Duszpasterstwo Akademickie w porozumieniu z Komisją Episkopatu d/s Duszpasterstwa Rodzin.

8. Należy liczyć się z faktem, że część młodzieży z różnych powodów (np. uczęszczanie do szkoły obok podjęcia pracy, dalekie dojazdy do szkoły

czy pracy, służba wojskowa, zaniedbanie itp.) nie weźmie udziału w katechizacji przedmałżeńskiej. Najczęściej brak tego przygotowania ujawni się dopiero przy zgłaszaniu się narzeczonych w kancelarii parafialnej celem zawarcia małżeństwa.

Dla tej młodzieży należy urządzić skróconą katechizację przedmażeńską w formie 10 spotkań katechetycznych. Ponieważ będzie to zazwyczaj młodzież mniej uświadomiona religijnie, trzeba połączyć w katechizacji większy nacisk na kształtowanie jej życia religijnego, jak również przypomnieć podstawowe zasady wiary i moralności chrześcijańskiej.

Kursy skróconej katechizacji przedmałżeńskiej powinny być urządzone przynajmniej w ośrodkach dekanalnych i rejonowych.

Zaświadczenie o uczęszczaniu na katechizację przedmażeńską wręcza się po zakończeniu kursu.

9. Sposób i formy przeprowadzenia katechizacji przedmałżeńskiej należy przemyśleć i dostosować do miejscowych wymogów i okoliczności. Główne zadanie przypada w tym zakresie miejscowemu duszpasterzowi, jego pomysłowości i roztropności. Wskazane jest zaprosić do pomocy innych kapłanów i katolików świeckich, zwłaszcza lekarzy, pedagogów, psychologów.

W związku z tym zaleceniem przypominamy jasno określone w Pierwszej Instrukcji wymaganie: „Do wygłaszania katechez o rodzinie i małżeństwie dobierać należy tylko tych świeckich, którzy posiadają ku temu należyte przygotowanie i aprobatę lub misję kononiczną Biskupa Ordynariusza” (IV, 3).

W Diecezjach należy przeto zorganizować ciągle dokształcanie, prelegentów oraz duszpasterską opiekę nad nimi. Katolicy świeccy dobrze prowadzący konferencje nie tylko przekazują fachową wiedzę, ale wywierają dodatni wpływ swoim świadectwem wiary.

10. Zakończenie katechizacji przedmałżeńskiej powinno być połączone ze Mszą św., wspólną Komunią św. i wręczeniem świadectw.

W kancelarii parafialnej lub rektorskiej należy prowadzić osobną księgę z wykazem świadectw ukończenia katechizacji przedmałżeńskiej, aby w razie zagubienia świadectwa można było je odtworzyć.

III

PRZYGOTOWANIE/BEZPOŚREDNIE (KATECHIZACJA PRZEDŚLUBNA)

11. Kandydaci do małżeństwa powinni obowiązkowo zgłosić się do kancelarii parafialnej na trzy miesiące przed ślubem w celu rozważnego i spokojnego podjęcia bezpośredniego przygotowania do ślubu, ewentualnego uzupełnienia katechizacji przedmałżeńskiej i załatwienia formalności przedślubnych.

W czasie pierwszego spotkania w kancelarii z parą narzeczonych duszpasterz nie może ograniczyć się do pytań związanych z wypełnieniem protokołu przedślubnego, lecz w równej mierze powinien przeprowadzić z nimi rozmowę duszpasterską celem zorientowania się co do stopnia ich życia religijnego, a przez to właściwego pokierowania ich przygotowaniem do małżeństwa.

Duszpasterz ma uświadomić narzeczonym, że do wygłaszania zapowiedzi można będzie przystąpić dopiero po przedstawieniu przez obydwójce z nich świadectwa odbytej katechizacji przedmałżeńskiej.

12. Jeżeli przy zgłaszaniu się narzeczonych okaże się, że któraś z nich, lub obydwójce nie uczęszczali na normalną katechizację przedmałżeńską,

należy taką osobę skierować na skrócony kurs tejże katechizacji (por. nr 8).

W najbardziej wyjątkowych i uzasadnionych wypadkach nagłąc, gdy nie ma już możliwości odbycia nawet skróconej katechizacji przedmałżeńskiej, duszpasterz po uzyskaniu zezwolenia z Kurii diecezjalnej przeprowadza przygotowanie kandydata do małżeństwa w formie osobistych z nim rozmów i pouczeń, posługując się także odpowiednią literaturą religijną i pomocami duszpasterskimi. W zakończeniu tego przygotowania należy przeprowadzić z daną osobą rodzaj egzaminu w formie swobodnej, dłuższej rozmowy celem sprawdzenia, czy jest ona należycie przysposobiona do ważnego i godnego zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Egzamin ten należy potwierdzić wystawionym imiennie zaświadczeniem, które załącza się do protokołu przedślubnego.

13. Jeżeli do małżeństwa zgłosi się osoba nieochrzczona i wyrazi pragnienie przyjęcia chrztu, lub osoba tylko ochrzczona a nie wprowadzona w życie eucharystyczne i pragnie założyć rodzinę chrześcijańską, należy taką osobę skierować do diecezjalnego czy rejonowego ośrodka katechumenatu dorosłych celem właściwego przygotowania jej do chrztu i chrześcijańskiego życia.

Tych, którzy uczestniczyli już w życiu eucharystycznym, ale nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, trzeba po odpowiednim przygotowaniu skierować do Biskupa w celu udzielenia im tego sakramentu.

W małżeństwach katolików z niekatolikami można i należy zachęcać stronę niekatolicką do wzięcia udziału w katechizacji przedmałżeńskiej, a szczególnie przedślubnej, motywując to korzyściami wzajemnego zrozumienia i współdziałania dla dobra przyszłego ogniska rodzinnego.

14. W ślad za zobowiązaniem zawartym w Pierwszej Instrukcji (II, 2), niniejsza Instrukcja z naciskiem podkreśla, że niezależnie od udziału w katechizacji przedmałżeńskiej należy obowiązkowo przeprowadzić z narzeczonymi co najmniej trzy nauki przedślubne na temat:

- a) teologia i liturgia małżeństwa,
- b) etyka małżeńska,
- c) odpowiedzialne rodzicielstwo

oraz skierować ich na konsultację w parafialnym poradnictwie życia rodzinnego.

Naukę o odpowiedzialnym rodzicielstwie powinna przeprowadzić należycie przygotowana i upoważniona ku temu misją kanoniczną osoba świecka.

Udział w katechizacji przedślubnej obowiązuje obydwójce narzeczonych i nie należy udzielać od niej żadnych zwolnień. Dla młodzieży uczęszczającej dopiero przed ślubem na skrócony kurs katechizacji przedmałżeńskiej, należy nauki przedślubne włączyć w ramy tego kursu.

Rzeczą godną zalecenia jest przeprowadzenie katechizacji przedślubnej w ramach wspólnego dnia skupienia dla narzeczonych, podczas którego oprócz wyżej wymienionych trzech konferencji, młodzi biorą udział we wspólnej Mszy św., modłach i dyskusji pod kierunkiem kapłana. Tego rodzaju dni skupienia cieszą się zazwyczaj liczną frekwencją i wielkim zainteresowaniem. Zaleca się ich organizowanie szczególnie przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz w okresach większej ilości ślubów. Zadbać przy tym trzeba o nadające się do tego miejsce; najodpowiedniejszym zaś dniem tygodnia dla takiego dnia skupienia jest niedziela lub inny dzień wolny od pracy.

15. Solidarnie i jednolite potraktowanie przez wszystkich duszpasterzy przygotowania do sakramentu małżeństwa i życia rodzinnego podniesie religijny poziom młodego pokolenia i będzie skutecznym czynnikiem odrodzenia polskich rodzin.

Przygotowanie to powinno także prowadzić konsekwentnie do duszpasterstwa młodych rodzin.

Część II

LITURGIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

16. „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną, osobistą zgodę” (KDK 48). Tę nierozzerwalną umowę między ochrzczonymi Chrystus podniósł do godności sakramentu. Ponieważ związek małżeński jest podstawą wszelkiej społeczności ludzkiej, a rodzina jakby domowym Kościołem (por. K 11; DA 11), dlatego liturgiczna celebracja tego sakramentu znaleźć musi właściwe sobie miejsce w szeroko pojętym duszpasterstwie.

Z tego względu ogólnokościelne przepisy wstępne do „Obrzędu Małżeństwa” i rubryki normujące sprawowanie tego sakramentu wymagają wiążących wyjaśnień i uzupełnień w celu jednakowej ich interpretacji i poprawnej realizacji na terenie całego Kraju.

17. Dobrze przygotowany i sprawowany obrzęd sakramentu małżeństwa, spełniający — jak cała liturgia — funkcję służebną wobec ludzkiego życia, ukazuje wszystkim zgromadzonym, a obłubięcom przede wszystkim, jak nowo powstająca rodzina włączona jest mocą sakramentu w plan Bożego zbawienia, a wzajemna miłość małżonków staje się obrazem miłości Chrystusa i Kościoła.

18. Podczas celebracji sakramentu małżeństwa Kościół często spotyka wśród nupturientów i innych uczestników zgromadzenia takich swych braci, którzy od dawna nie mieli z nim żadnego kontaktu; spotyka także braci odłączonych, wyznawców innych religii i niewierzących w ogóle. W zgromadzeniu mogą się znajdować małżonkowie, którzy ze względu na przeżywane trudności małżeńskie pragną ponownie zaczerpnąć światła i mocy do przestrzegania złożonych kiedyś przyrzeczeń wzajemnej wierności i miłości. Na pewno są też ludzie młodzi, którzy niebawem wkroczą na drogę wiodącą ku małżeństwu, a których pojęcia o chrześcijańskiej wspólnotcie życia i miłości są dość powierzchowne. Korzystając z tak znakomitej okazji, duszpasterze powinni z macierzyńską troską wyciągnąć pomocną dłoń do każdego, głosząc radosne i życiodajne orędzie zbawienia (OSM 9).

Ponieważ trudno przewidzieć, który szczegół obrzędowy może spowodować refleksję lub poruszyć ich serce, dlatego cały obrzęd musi być sprawowany z wielką starannością i żaden jego element nie może zostać pominięty lub potraktowany zdawkowo.

19. Liturgiczne obrzędy sakramentu małżeństwa powinna cechować dostojna radość. Okazałość zewnętrzna nie może jednak zepchnąć na plan dalszy szlachetnej prostoty samych obrzędów. Z tego powodu nie należy okazywać żadnych względów osobom prywatnym (por. Jk 2, 1-4; Kl 32; OSM 10). Względędy materialne w żadnym wypadku nie mogą decydować o udziale w obrzędach większej liczby duchownych, czy o specjalnych dekoracjach kościoła.

20. Poprawna celebrowanie sakramentu małżeństwa wymaga przygotowania nie tylko ze strony celebransy i liturgicznej służby ołtarza, lecz także samych nupturientów. „Ponieważ sakrament małżeństwa zakłada istnienie wiary i jej się domaga” (OSM 7), dlatego podczas spotkań z narzeczonymi, oprócz rozważań nad doktrynalnymi zasadami nauki chrześcijańskiej w ogóle, a o małżeństwie i rodzinie w szczególności, nie może zabraknąć uważnej refleksji nad treścią czytań biblijnych i tekstów liturgicznych, oraz nad znaczeniem i przebiegiem samych obrzędów (OSM 5).

21. Powstanie nowej rodziny chrześcijańskiej nie jest wydarzeniem interesującym jedynie dwie rodziny, lecz wydarzeniem niezmiernie ważnym dla całego Kościoła i lokalnej wspólnoty. Dlatego zapowiedzi, oprócz spełnienia wymogów prawa, powinny — przez uwypuklenie eklezjalnego wymiaru mającej powstać rodziny (KK 11) — uwzględnić całą wspólnotę parafialną na modlitwę w intencji narzeczonych i na późniejsze jej uczestnictwo w samej celebrowanie sakramentu małżeństwa.

22. Liturgię małżeństwa można sprawować przez cały rok, z wyjątkiem Środy Popielcowej i Wielkiego Tygodnia. Ponieważ w naszym Kraju pozakościelne uroczystości weselne przebiegają zwykle w atmosferze okazałości i wystawności, dlatego duszpasterze — respektując głęboko zakorzeniony w świadomości wiernych zwyczaj — z dużą roztropnością i tylko w wyjątkowych przypadkach korzystać będą z prawa błogosławienia związków małżeńskich w Adwencie i Wielkim Poście (por. OSM 11).

23. W miarę możliwości należy preferować wspólnotową celebrowanie kilku związków małżeńskich, co w dużych parafiach wielkomiejskich wydaje się praktyczną koniecznością. Celebrowanie takiej nie można jednak nikomu narzucić.

II.

24. Kiedy nupturienti są katolikami, „liturgię małżeństwa należy zwykle sprawować podczas Mszy świętej” (KL 78; OSM 6). Między Eucharystią, która realizuje „nowe i wieczne przymierze” Boga ze swym ludem, a małżeństwem, „objawiającym tajemnicę zaślubin Chrystusa z Kościołem”, istnieją głębokie relacje (por. OSM ss. 84-89).

Sprawowanie małżeństwa podczas Mszy świętej jest niewskazane w przypadku nupturientów religijnie obojętnych, lub niezamierzających przystąpić do Komunii świętej.

25. Ponieważ małżeństwa zawierane są przeważnie w sobotę wieczorem lub w przeddzień obowiązuje uroczystości i świąt, a w następującym dniu świątecznym znikoma liczba nowożeńców oraz goście weselnych uczestniczy w eucharystycznej ofierze, dlatego duszpasterze zachęcać będą wiernych do zawierania związków małżeńskich w niedzielę i święta nakazane oraz w drugie dni Wielkanocy i Bożego Narodzenia.

26. Kiedy małżeństwo zawierane jest podczas Mszy świętej, należy posłużyć się — zgodnie z rubrykami (OSM 11) — formularzem „za nowożeńców”. Modlitwy tej Mszy przepojone są macierzyńską troską Kościoła o nowożeńców, o wszystkich małżonków, o całą ludzkość i świat. Jest w nich bowiem mowa o roli małżeństwa w Bożym planie zbawienia, o wzajemnej miłości męża i żony, o ich świadectwie wiary względem wszystkich ludzi, a szczególnie względem własnych dzieci.

27. Nie wyklucza się jednak celebrowanie sakramentu małżeństwa poza Mszę świętą (KL 78). Forma ta obowiązuje, kiedy jedna ze stron jest niekatolicką, nie ochrzczone lub niewierzącą (OSM 8).

Katolikom, zawierającym związek małżeński poza Mszą świętą można w ramach obrzędu udzielić Komunii świętej, zgodnie z tenorem n. 60 „Obrzędów Sakramentu Małżeństwa”.

28. Ponieważ powitanie narzeczonych u wejścia do Kościoła (OSM 19, 41, 62) nie zawsze będzie możliwe lub wskazane, a wyróżnianie kogokolwiek w liturgii małżeństwa nigdy nie powinno mieć miejsca (OSM 10), dlatego obrzęd ten zawsze należy pomijać.

29. Każdą formę obrzędów sakramentu małżeństwa musi poprzedzać liturgia słowna: minimum dwa czytania (w tym Ewangelia), psalm responsoryjny, śpiew przed Ewangelią, homilia i modlitwa powszechna (KL 78; OSM 5, 6, 45); czytanie biblijne można zredukować do jednego tylko wtedy, kiedy jedna ze stron jest nieochrzczona (OSM 64).

30. Podczas liturgicznych obrzędów sakramentu małżeństwa można wykonywać jedynie śpiewy funkcjonalnie związane z poszczególnymi momentami celebracji. Instrumentalno-wokalne utwory muzyki religijnej (dopuszczalne według norm ogólnych) mogą być wykonywane przed rozpoczęciem całej celebracji lub po jej zakończeniu.

31. Ponieważ zgromadzona wspólnota jest równocześnie uczestnikiem i świadkiem sprawowanej tajemnicy, dlatego wszystkie teksty wypowiedziane przez celebransów i nupturientów powinny być dobrze słyszalne, a rytm całej celebracji ma być w miarę powolny, bez cienia pośpiechu czy zamieszania.

32. Jeżeli w czasie jednej akcji liturgicznej zawiera związek małżeński kilka par, wówczas para oddzielnie odpowiada na pytania wstępne (OSM nn. 24-25, 47-48, 66-67), oddzielnie wyraża konsens, który także oddzielnie potwierdzany jest natychmiast przez kapłana (OSM nn. 27-28, 50-51, 69-70); pozostałe części obrzędu stosuje się do wszystkich par wspólnie (zmieniając słowa tekstów i liczby pojedynczej na mnogą).

33. Błogosławiąc obrączki (bez użycia wody święconej), celebrans posługuje się jedną z podanych (trzech) formuł.

Ponieważ słowa towarzyszące wzajemnemu nakładaniu obrączek wypowiedziane są przez nowożeńców (nie powtarzając ich za kapłanem), dlatego uprzednio należy ich o tym pouczyć, a podczas samego obrzędu udostępnić im tekst.

34. Nowe obrzędy sakramentu małżeństwa nie dzielą błogosławieństwa nowożeńców na uroczyste (podczas Mszy) i zwykłe (poza Mszą), dlatego jedna z trzech podanych formuł (OSM ss. 83, 89, 94) używana jest tak w obrzędach podczas Mszy, jak i poza nią sprawowanych. Tekst tego błogosławieństwa, poprawiony stosownie do postulatów ostatniego Soboru (KL 78), mówi o małżeńskich obowiązkach obojga zaślubionych i z tego względu odmawiany jest zawsze (nawet w Adwencie i Wielkim Poście), a także w przypadku, kiedy kobieta jest wdową. W obrzędach poza Mszą, błogosławieństwo nowożeńców łączy się bezpośrednio z modlitwą powszechną (OSM 55).

35. Liturgiczną celebrację sakramentu małżeństwa kończy błogosławieństwo bardziej rozwinięte (OSM ss. 86, 91, 96), lub zwyczajne („Niech was błogosławi...”), po którym zaślubieni nie całują krzyża, ani nie są pokropieni wodą święconą.

36. Jubileusze małżeństwa, ze względu na wzrastający kryzys rodziny (od 1950 do 1973 r. prawie czterokrotnie wzrosła w naszym kraju liczba rozwodów; por. Rocznik Statystyczny 1973, s. 98), powinno się ze wszech

miar celebrować (indywidualnie czy zbiorowo) przy licznym udziale lokalnej wspólnoty, by jej członkom ukazać żywe przykłady trwałej miłości małżeńskiej.

Powyższe wytyczne, dotyczące wprowadzenia nowych obrzędów sakramentu małżeństwa wskazują, że duszpasterstwo parafialne stoi przed zasadniczymi rozwiązaniami nietrywialnych problemów liturgii małżeństwa.

BISKUP GORZOWSKI

LIST PASTERSKI O APOSTOLACIE MAŁŻEŃSKIM I RODZINNYM

w związku z nowym rytym sakramentu małżeństwa

i rokiem duszpasterskim 1974/75.

A.

Drodzy Bracia i Siostry,

Wszyscy urośliśmy w rodzinach. Przeogromne bogactwo doświadczeń życiowych z życia małżeńskiego i rodzinnego każe mi sięgnąć do wyznań radosnych lub smutnych, gdy mam do Was mówić o życiu małżeńskim i rodzinnym. — Posłuchajcie takich wyznań.

„Chciałam już dawno do księdza pisać, ale nie znalazłam chwili czasu, tyle miałam zajęć — zawodowych i rodzinnych. Mąż mój był lekarzem na wsi — a ja pracuję w aptece. Mam kilkoro dzieci bardzo do siebie wiekiem zbliżonych. Wszystkie te dzieci w latach od 2-9 wychowaliśmy w domu, dzieląc z mężem ten trud. Wreszcie mój mąż mając wielkie pragnienie doskonalenia siebie, całej rodziny, w życiu łaski, dążył do świętości poprzez życie zawodowe i rodzinne — przeżywał też wielkie poczucie odpowiedzialności za inne rodziny. W tej okolicy bardzo już spoganiałej udało mu się zorganizować wiele rodzin, co go niezmiernie cieszyło. Ale pewnego dnia jadąc od chorego, został zabity przez przejeżdżający pociąg. Tak się skończyło to nasze radosne życie i dzieło apostołskie.

...Rozdarcie mego serca po tak nagle zniszczonym szczęściu było ogromne. Ale też jest prawdą, że jakiś dziwny spokój jednak obecnie opanował me serce, czemu się niepomiernie dziwuję. Zapewne, coś mam robić, jak tylko zgodzić się z wolą Bożą. Ale odczuwam też prawie nieustanną obecność męża, którego już nie ma wśród nas. Przekonuję się, że ani śmierć nie zdoła zniszczyć tej miłości, którą żyliśmy w Chrystusie na co dzień... Są też godziny jakiejś wielkiej łaski Bożej, która mnie niesie, że tylko dziękować Bogu za nią!

A dzieci nasze? — Myśmy je za wczasu wychowaniem religii w domu oswili z myślą, że może ktoś z nas umrzeć prędzej niż myślimy... one mimo odejścia ojca, umięją z nim jeszcze i po śmierci obcować. We wspólnym pacierzu, zwłaszcza wieczorem, zwracamy się razem do naszego męża i ojca, aby w niebie pamiętał o nas, jak za życia zarabiał dla nas na chleb codzienny...

Mój mąż miał w wysokim stopniu pragnienie uświęcenia siebie i innych przez życie zawodowe i rodzinne. Czynem stwierdzał, że to uświęcenie dzieje się na co dzień przez wielki wysiłek ku ofiarnej i czynnej miłości do najbliższych... Wiedział, że ten wysiłek prowadzi do pełnej dojrzałości i świętości, która każe troskę mieć i o inne małżeństwa i rodziny!... Ale i inny obraz:

Doświadczony wychowawca zaobserwował takie fakty: Dziecko 3-letnie, przeżywające na swój sposób stałe kłótnie między ojcem i matką — wypowiada aż za tragiczne słowa, jak na 3-letnie dziecko: „Ja nigdy za mąż nie wyjdę”.

...15-letnia dziewczyna, przebywająca u krewnych, którzy uchodzili za tak zwane dobre małżeństwo — jest świadkiem obojętności męża, — ojca, z jaką on się odnosi do trosk przez żonę mu przedkładanych. „Masz pensję — mów jej — rób z nią, co chcesz, ale mnie nic te historie nie obchodzą. Ty masz pilnować domu i dzieci, ja mam dość kłopotów w pracy! — I ta dziewczyna oświadcza: „Ciociu, jeżeli to tak wygląda w małżeństwie, które za dobre uchodzi, to jak to może wyglądać w małżeństwie — złym. Ja nigdy za mąż nie wyjdę.”

Drodzy Bracia i Siostry

Oto historie z życia dzieci Bożych. Ile w nich radości i smutku! Jakież bogactwo i dojrzałość ludzkiego serca one ujawniają albo też niestety i — mierność. Historie krótkie w opisie — ale pełne wymowy. Może i wy i siebie w nich poznacie?

W roku 1973 we wrześniu pisałem do Was o wielkim darze serca, jakie macie sobie wzajemnie nieść w posłudze **ofiarnej miłości**.

Dziś piszę do Was **słowo pasterskie o małżeństwie i rodzinie**. Przyczyną tego jest nie tylko **nowa liturgia sakramentu małżeństwa** jaka u nas obowiązywać będzie od Nowego Roku. Istotną przyczyną mego listu jest, że te ludzkie i boże sprawy, związane z życiem małżeńskim i rodzinnym mają przynajmniej równie istotne znaczenie dla życia **Kościoła i Narodu**, jakie mają sprawy poruszone w ubiegłych latach, o czym przed chwilą wspomniałem. Chcę do Was mówić o tym: I. czym jest sakrament małżeństwa w życiu dzieci Bożych

i II. jakie powołanie życiowe sięgające aż poza grób macie pełnić, o ile staliście się małżonkami i rodzicami.

Bo rok duszpasterski 1974/75 jest rokiem: „**współpracy świeckich w pracy duszpasterskiej w parafii**”. A jednym z **najistotniejszych zadań jest dziś Wasze apostołstwo w rodzinie i poprzez rodzinę**.

B.

I. Sakrament małżeństwa w życiu dzieci Bożych

Są w naszym życiu węzłowe zdarzenia, węzłowe stacje życiowe, od których zależy cała nasza podróż życiowa: narodziny, wina i grzech, choroba i śmierć, wybór stanu, towarzysza życia, ojca i matki naszych dzieci. — W te momenty **wkracza Zbawiciel, Jezus Chrystus**. W poszczególne te momenty życia Pan wchodzi ze Swoją **prawdą i miłością**, a wchodzi poprzez **znaki sakramentalne**. Chrystus te znaki sakramentalne nam zostawił w Kościele, w którym On jest **głównym sakramentem**. W tych to znakach Bóg się do nas odzywa i daje swoją łaskę prawdy i miłości Chrystusa, abyśmy się mogli za **Bogiem oświadczyć i z Bogiem iść w dalszą podróż życiową**, zaczynaną w węzłowych stacjach życiowych.

— Takim węzłowym zdarzeniem jest spotkanie się męzczyzny i niewiasty, którzy decydują się na wspólne życie małżeńskie. To spotkanie

się obejmuje całą osobę mężczyzny i niewiasty, a więc i moce i zdolności rodzaje, będące źródłem nowego życia. Te moce ciała i ducha mają też tworzyć zespolenie osoby męża z osobą żony, zespolenie trwałe i nieodwołalnie wieczne. Te same moce zwane seksualnymi, te siły fizyczne i duchowe człowieka są tak istotne w życiu ludzkim, że wszelki nieład w gospodarowaniu tymi mocami przynosi ogromne szkody a niekiedy ruinę życiową i osobie i dzieciom i narodowi i Kościołowi.

W ten węzłowy moment życiowy, spotkanie się mężczyzny i niewiasty wchodzi Pan Jezus ze swoim sakramentem. Przez ten sakrament mąż i żona spotykają się z Chrystusem, a w Chrystusie na boży sposób spotykają się ze sobą, aby mogli tworzyć jedność i wzajemne oddanie siebie w mocach jednoczącej miłości Chrystusowej. Chrystus bowiem nigdy nie rozdziela, ale zawsze jednoczy w miłość tych, którzy Go przyjmują z Jego miłością.

Dzięki obecności Jezusa Chrystusa w małżeństwie, mąż z żoną mogą z Chrystusowej miłości ofiarnej nieść siebie w darze jeden drugiemu, mogą sobie nawzajem świadczyć służebność Chrystusową, posłuszeństwo Chrystusowe okazywać, mogą sobie zapewnić wierność Chrystusową. A któżby nie chciał w swoim związku małżeńskim tych tak bardzo potrzebnych dowodów ofiarnej miłości? Jeżeli gdzie i kiedy, to w małżeństwie, które chce Chrystusa i chce z Nim iść w drogę życia, prawda staje się Jego obietnicą: „gdzie dwóch lub trzech jest zgromadzonych w moim imieniu — to znaczy z mojego powołania i w mojej miłości — tam ja jestem między nimi”.

— Ileż to już z naszych dzieci Kościoła przekonało się o tej szczęśliwej obecności Chrystusa, który miłością swoją przeniknął całą osobę męża i żony, a miłość Jego uchroniła przed krzywdą, szkodą i ruiną ich osoby i ich rodziny! — Z radosną wdzięcznością dla Pana Jezusa młoda osoba pisze do znanego mi biskupa:

„Pewnego dnia wracając z pracy, odczułam jakieś wewnętrzne wezwanie aby serce swoje otworzyć przed Panem Jezusem. Wstąpiłam do kościoła na Mszę św. wieczorną. Co to była za łaska! którą tak wyraźnie odczuwałam, kiedy nareszcie umiałam powierzyć Mu swoje troski i pragnienia! A dziwię się, że tyle czasu upłynęło, a żyłam jakby nie było Pana Jezusa w moim życiu! Ponad wszelkie oczekiwanie udzieliła mi się teraz chwila spotkania z Nim tak żywego, że Mu powiedziałam: „Panie Jezu wszystko spełnij, czego ode mnie oczekujesz”. Zostać matką, dać życie dziecku, to ujawniło mi się jako tak wielkie powołanie życiowe, że ono mną aż wstrząsnęło. Całym sercem pragnęłam je spełnić. „Weź mnie i moje dziecko, jakie chcę począć i rozporządzaj nami jak chcesz”. Umiałam to tak szczerze Panu Jezusowi powiedzieć, że nigdy już nie zapomnę tego przeżycia. I całą duszą dodałam na końcu: „Panie Jezu, uczyni mnie świętą matką, która będzie przekazywać światu Twoje łaski i Twoje błogosławieństwo”.

I odtąd już ilekroć droga moja prowadzi obok kościoła, zawsze odwiedzam Pana Jezusa i modlę się „Błogosław męża i moje dzieci, mój dom i moje prace. Oczekujesz ode mnie wielkich rzeczy. Mam wskazać innym matkom i żonom, jak dobrze jest być w Tobie i przez Ciebie pełnić powołanie. Niech wszystkie matki, z którymi pracuję we fabryce stają się za moim przykładem i przez moją prośbę do Ciebie — szczęśliwe z Ciebie i w Tobie jak ja z mężem i dziećmi”.

II. Jakie powołanie życiowe sięgające aż poza grób macie pełnić, o ile staliście się małżonkami i rodzicami

Drodzy Bracia,

Tak przeżywane małżeństwo w duchu takiej miłości, w poczuciu szczęścia a zarazem **w duchu poczucia odpowiedzialności za inne małżeństwa i rodziny**, może się wydawać nieprawdziwe na tle tego wszystkiego zła, jakie się wkłada do naszych małżeństw. Nie wyliczam tego różnego zła, aby oskarżać, ale mówię o tym, o czym wszyscy wiemy — **aby pomóc. Oto to zło**: bardzo często niewierność małżeńska, niekiedy nawet nie uważana za wielkie zło; chorobliwa niechęć a niekiedy nienawiść do dziecka, jeżeli nie już do pierwszego — to bardzo często do dalszego; brak wspólnoty duchowej serc i uczuć między małżonkami, a za tym idzie **brak tzw. ducha rodzinnego**; brak więc tych istotnych elementów wychowania dzieci, które to wychowanie wymaga szczerzej, zdrowej, pełnej miłości i szacunku atmosfery domowej która jest wprost koniecznością aby dziecko czuło się w domu kochane, a dzięki dobrym sercom rodziców i bezpieczne. Wszystkie te rodzaje zła rodzą jeszcze gorsze zło: bardzo często zbrodnię **dzieciobójstwa** i bardzo liczne **rozwoły**. Tu już jesteśmy w czołówce Europy a nawet i świata. **To liczne zło rujnuje nasze polskie i katolickie życie narodu**. Raz jeszcze mówię: Trzeba to rozliczne zło ukazać nie po to, aby potępiać i oskarżać — ale pomagać. — Co czynić? Wszyscy Wy małżonkowie i Wy rodzice musicie się **poczuc odpowiedzialni nie tylko za siebie ale i za stan małżeństwa i rodziny w Waszym otoczeniu w Waszej parafii!** On jest w Was, aby Wam dać Swoją miłość ku nierozzerwalnej jedności i ku pełnieniu tak delikatnego zadania, jakim jest wychowanie rodzinne, od którego zależy i przyszłość Kościoła św. Musicie głęboko i stale na nowo przeżywać tę obecność Pana Jezusa w Waszym związku, w którym On jest i po to, aby przez Was dokonać dzieła apostołskiego w małżeństwach i rodzinach.

W sakramencie małżeństwa uobecnia się wierność i miłość Boga do Kościoła ujawniona w ofiarnej i jednoczącej miłości Chrystusa. W małżeństwie Waszym jest **Chrystus** — który zbawia, w małżeństwie Waszym jest Kościół św., który ma nieść dalej **zbawienie świata**. W małżeństwie i rodzinie Wy małżonkowie i rodzice pełnicie więc **powołanie zbawcze u Siebie w domu**. Wasze małżeństwo i Wasza rodzina stają się „Kościółem domowym”, który jednak ma działać apostołsko i poza wasz dom!
Drodzy Małżonkowie i Rodzice!

Pełnijcie to Wasze powołanie apostołskie i poza waszym domem. Dzięki Chrystusowi stajecie się najpierw sami **ludźmi Bożymi** w Waszym stanie małżeńskim i w Waszym powołaniu macie się stać świętymi. Łączcie się jednak razem z tymi, którym podobnie jak Wam zależy na dojrzałości duchowej, na miłości ofiarnej i wiernej. Niech powstaną w parafii Waszej w których wzajemnie **wspierać się macie w dążeniu do tych samych celów**, abyście nie ulegli przemocy złych wpływów. Niech ci najlepší z Was, choćby to były tylko trzy małżeństwa — dobrze pouczone i uświęcone — niech **uczą młodzież w kursach przedmałżeńskich** i niech opowiadają nowożeńcom o Swoim życiu, które mimo trudności — z łaski Chrystusa stało się **szczęśliwe**. Niech na wzorce Waszych przykładów **widoczna będzie moc miłości Chrystusowej** i Jego wierności, aby się przekonali do Chrystusa ci z Wami żyjący i pracujący, którzy ulegają złu, nie umiejąc sobie poradzić bez Chrystusa. Pomóżcie im! Oni czekają

na Wasze serca. **Tak to pełniąc swoje powołanie w małżeństwie i rodzinie niesiecie światu zbawienie!**

W tych Waszych **grupach małżeńskich i rodzinnych** w parafii i w domu Matki Bożej w Rokitnie — będziecie się uczyć i **osobistej świętości i sztuki wychowania rodzinnego i pomagania** innym rodzinom w parafii. **Najbardziej** trzeba tych spośród Was **złożyć, którzy niedawno zawarliście małżeństwo i tych, którzy macie dzieci do wczesnej lub I Komunii św.** Jesteście nieraz ludźmi najlepszej woli, ale nie przygotowani dostatecznie do życia małżeńskiego i dzieła wychowania rodzinnego. Bolejcie nad tym, cierpicie, a niekiedy ulegacie złu, o którym dziś tak głośno. **Trzeba Wam koniecznie pomóc. To jedno z najbardziej aktualnych zadań duszpasterskich w parafii.**

Ale Wy sami musicie dalej pomagać, sobie i innym. Oto apostołat dla małżeństwa i rodziny — ale i przez małżeństwo i rodzinę.

C.

Drodzy Bracia i Siostry!

Treścią moich wywodów poruszeni musicie sobie głęboko w umysł i serce wpoić, że ślub dzieci Bożych, zawierany sakramentalnie, jest zupełnie czym innym niż cywilny. Ten jest wymagany przez państwowe prawo — ale nowożeńcom katolickim w oczach Boga nie daje żadnych praw małżeńskich, ani oni nie mogą tylko na samym poprzestać.

Drodzy Bracia i Siostry!

Wasi Księża będą Wam jeszcze tłumaczyć zarówno **nowy ryt liturgii małżeństwa** jak i moją Instrukcję, **podającą główne kierunki pracy duszpasterskiej dla małżeństw i dla rodziny.** Słuchajcie tych słów! To będzie **drugą częścią moich pouczeń.** We wskazaniach Instrukcji usłyszycie wiele **konkretnych zadań.** Wszyscy musicie się włączyć w dzieło apostołstwa dla małżeństwa i dla rodziny. **Nie zostawiajcie tej sprawy tylko Księżom.** Oni **bez Waszej współpracy absolutnie nie spełnią zadania,** choćby mieli najlepszą wolę. Ta bowiem dziedzina życia wymaga jak najbardziej Waszej współpracy. Zresztą chodzi o Wasze i o Waszych dzieci i całych pokoleń dobro. **Pełnijcie je! Pan Jezus na pewno będzie z Wami i z Waszymi Księżmi a szczególnie niech Wam udzieli łaski radości w Święta Swego Narodzenia — Święta tak bardzo rodzinne.**

Niech Wam błogosławi Bóg Ojciec + Syn Boży + i Duch Święty — Wasz Biskup

(-) + WILHELM PLUTA
BISKUP GORZOWSKI

Gorzów Wlkp., dnia 21. XI. 74
Znak: B 2 — 21/74

ROZPORZĄDZENIE DUSZPASTERSKIE L 20 INSTRUKCJA DUSZPASTERSKA O SAKRAMENCIE MAŁŻEŃSTWA

Od Uroczystości Świętej Rodziny br. (1974) obowiązuje **nowy ryt liturgii sakramentu małżeństwa.** W związku z tym wydaję niniejsze Rozporządzenie

duszpasterskie L 20 w postaci Instrukcji, która ma ułatwić orientację w całości zagadnień związanych z duszpasterstwem małżeństw i rodzin, oraz podaje niektóre zasadnicze i **konkretne wskazania duszpasterskie.**

1. Zgodnie z postanowieniem Soboru Watykańskiego II w Konst. o Liturgii n. 59 samo udzielanie Sakramentów św. winno być tak kształtowane, żeby sakramenty św. podtrzymywały życie chrześcijańskie. Winny więc prowadzić wiernych do oddawania czci Bogu, pomagać im w kształtowaniu życia dzieci Bożych, ich uświęcać a przez to pomagać w dojściu do zbawienia. Sakramenty święte muszą spełniać w ścisłym znaczeniu zadanie duszpasterskie.
2. Odnowiony ryt sakramentu małżeństwa winien przyczynić się do podtrzymania względnie pomnożenia duszpasterskiej troski o małżeństwo i rodzinę.
3. **Cele Instrukcji.** Instrukcja niniejsza ma być pomocą dla Księży w realizacji celów ogólnie zaznaczonych w pkt. 1.
 - 1° Zwyczajne i powszechne duszpasterstwo w każdej, nawet najmniejszej parafii, sprawowane często w warunkach bardzo niekorzystnych umożliwi i dziś jeszcze osiągnięcie wielkich celów i zadań duszpasterskich, o których mowa w pkt. 1. A więc rozwój życia łaski: pogłębienie wiary, jej natury i łaski, wzbogacenie osobowości chrześcijańskiej poprzez dobrze prowadzoną katechizację (szeroko pojętą) małżeńską i tzw. inicjację chrześcijańską (wprowadzenie w życie wiary, nadziei, miłości — łaski), związane z udzielaniem sakramentu małżeństwa.
 - 2° Poprzez tę inicjację i katechizację winien duszpasterz świadomie zmierzać do dalszych celów: torować sobie drogę do stałej troski duszpasterskiej o małżeństwa, zwłaszcza młode, do apostołatu w rodzinie i przez rodzinę, najważniejszego dzieła apostołatu świeckich — obok apostołstwa charytatywnego.
 - 3° W tym celu Instrukcja zawiera:
 - a) nie tylko wskazania dotyczące samej liturgii sakramentu małżeństwa łącznie z jej nowym rytym, ale i
 - b) podaje krótki zarys **duszpasterstwa małżeństw i rodzin.**
 - 4° We „wstępie” i w tekstach liturgicznych nowego rytu położone są akcenty na:
 - a) głoszenie prawdy Bożej, zarówno w nauczaniu przedmałżeńskim jak i w homilii w czasie zawierania małżeństwa. Celem tego nauczania jest kształtowanie względnie budzenie wiary, jaką sakrament zakłada u nowożeńców jak i u słuchaczy — gości, wśród których mogą być i tacy, którzy utracili wiarę (nr 7, 9).
 - b) związek sakramentu małżeństwa z Eucharystią: zawieranie związku małżeńskiego zasadniczo winno mieć miejsce w czasie Mszy św., lub przynajmniej winno się udzielić Komunii św. nupturientom, a także, o ile to możliwe i wszystkim gościom.
 - c) modlitewny charakter liturgii sakramentu małżeństwa: (są b. piękne formularze mszy św., modlitwy rytu oraz modlitwy powszechne).
 - d) szacunek należy nupturientom i ich gościom:
— kapłan wraz z ministrantami idzie zasadniczo do bramy kościoła po orszak ślubny (nr 19).



- kapłan w godny sposób wyraża swój udział w radości nupturientów (nr 19),
- w sprawowaniu liturgii sakramentu małżeństwa nie wolno wyróżniać nikogo. Liturgia ta winna być zawsze kształtowana okazale również i na zewnątrz (nr 10),
- e) obchodzenie jubileuszów małżeńskich.

5° Powyższe uwagi rzutują na:

- a) postawę kapłana — duszpasterza i
 - b) wiernych.
- a) **Duszpasterz** jest w sumieniu zobowiązany do jak najlepszego ukształtowania nauki przedślubnej (p. niżej).
- Duszpasterz musi godnie głosić homilię, zawsze dobrze przygotowaną. Tekstów do homilii w samym rycie jest dużo, które trzeba należycie przestudiować i w oparciu o dostępne komentarze należy opracować szereg przemówień, unikając w nich ogólników, a położyć nacisk na obrazowość nauczania, przykłady, aby wychodzić z przeżyć słuchaczy, z ich doświadczeń życiowych i dostosować się do poziomu duchowego całego otoczenia nupturientów. W dużych parafiach zachodzi bowiem niebezpieczeństwo powtarzania się kapłana, „otrzaskania” się z treścią przemówień, o ile duszpasterz nie zastępuje się do tych poleceń w kształtowaniu homilii.
 - Duszpasterz musi z całą grzecznością, owszem z ewangeliczną miłością odnosić się do nupturientów zarówno przy załatwianiu formalności związanych z zawieraniem małżeństwa jak i w czasie liturgii sakramentu. Pamiętać należy o tak ważnej stronie psychologicznej, że ta chwila w życiu nupturientów i najbliższych im osób jest o bardzo wielkim znaczeniu osobistym i dlatego naładowana uczuciowo, mocno ich angażuje. Nawet najmniejsza niegrzeczność ze strony duszpasterza, a zwłaszcza niedelikatność czy choćby tylko pozór chciwości w związku z tzw. opłatami czy ofiarą z racji ślubu, może na długo zrazić wiernych do księdza i Kościoła, szczególnie w obecnej sytuacji. Nie wolno absolutnie ustalać i wymagać tzw. „taksy” i od niej uzależniać godne ukształtowanie sprawowania liturgii sakramentu małżeństwa.
 - Obecność duszpasterza na weselu zasadniczo jest wskazana. Powodem odmowy obecności nie może być nigdy status społeczny wzgl. materialny wiernych. Duszpasterz jest na weselu bardzo krótko, zasadniczo nie używa w czasie uczyt alkoholu — nigdy zaś nie przyjmuje wódki.
- b) **Wierni** zostaną poinformowani listem pasterskim wydanym (1974) łącznie z nowym rytym, czytaniem i komentarzem niniejszej Instrukcji (opuścić to, co dotyczy księży pkt 5a), dobrze ukształtowaną nauką przedślubną oraz dobrymi homiliami. Wiernym należy bardzo sumiennie przypomnieć sakralność związku małżeńskiego oraz powołanie apostołskie małżeństwa i rodziny, co w obecnej naszej sytuacji ma znaczenie zasadnicze. Te pouczenia oraz „Informacja” umieszczona na stałe w kościele (p. koniec Instrukcji pkt 9) muszą wiernym uświadomić dodatkowo, że wielkość sakralna małżeństwa oraz jego powołanie apostołskie wymagają dłuższego przygotowania do małżeństwa. Najsumienniejsza nauka przedślubna (pomijając inne aspekty mo-

ralne) winna mocno wyakcentować sakralność sakramentu małżeństwa, jego związek z Eucharystią, ukazać jego funkcję w Kościele Chrystusowym i w dziele zbawienia świata. Należy omówić założenia dogmatyczne sakramentu małżeństwa, dobrze wyjaśnić głęboką treść modlitw rytu, jak również formularzy mszy św. i modlitw powszechnych. Wobec nieraz ogromnej ignorancji religijnej, znieczulicy religijnej młodych ludzi trzeba dobitnie omówić sens 2 spowiedzi przed ślubem, wyjaśnić sens spowiedzi generalnej. Trzeba starać się o to, aby wielki wysiłek nauczania przedmałżeńskiego ukształtował wzorowe małżeństwa i rodziny, przynajmniej niektóre, szczególnie młode.

6° Celem umożliwienia nupturientom przeżycia religijnego w czasie liturgii sakramentu małżeństwa należy:

- a) nie tylko omówić teksty (pkt 5), ale przed i po nauce przedślubnej trzeba z nupturientami modlić się właśnie tekstami podanymi pod 5. Jednorazowe bowiem i szybkie przeczytanie modlitw w czasie zawierania małżeństwa pozostanie bez głębszego przeżycia, a odmawianie zwyczajnych pacierzy tego przeżycia nie da.
- b) jak najgodniej ukształtować same chwile zawierania związku małżeńskiego w Kościele:
 - dobrać odpowiednie pieśni,
 - wzorowo ukształtować wygląd prezbiterium zwłaszcza wystrój ołtarza,
 - sprawić ewentualnie szczególnie piękne szaty liturgiczne dla kapłana i służby, używane tylko do liturgii sakramentu małżeństwa,
 - najsumienniej przestrzegać samych przepisów ceremonii i pozwoli rozwijać obrzęd i tak krótkich już ceremonii.
- c) systematycznie i z całą powagą tłumaczyć w czasie nauki przedślubnej nupturientom oraz wszystkim wiernym, aby do Komunii św. z nupturientami przystąpili wszyscy goście, koniecznie zaś rodzice i najbliższa rodzina oraz świadkowie. Nie należy jednak z tego powodu doprowadzać do nieporozumień. Cierpliwe i pełne życzliwości tłumaczenie sprawy przyniesie owoc duszpasterski, jak o tym świadczy praktyka chrztu św.

7° Zarys duszpasterskiej troski oraz pracy dla małżeństwa i rodziny.

Zgodnie z pkt 3 niniejszej Instrukcji duszpasterz winien zmierzać docelowo do: budzenia, ożywiania i systematycznego kształtowania całości duszpasterskiej troski o małżeństwo i rodzinę.

Oto najważniejsze **zasady i program**:

- a) Odnoszenie się pełne miłości Chrystusowej do nupturientów, ich rodzin i gości w czasie przygotowania do związku małżeńskiego i w czasie zawierania go jest istotnym warunkiem osiągnięcia tych celów. Z natury rzeczy wierni w tym okresie życia są bardzo otwarci na dobroć i życzliwość i miłość duszpasterza znajdzie drogę do ich serc, a tym samym umożliwi mu niewymuszony kontakt z wiernymi, będący istotnym warunkiem duszpasterstwa małżeństw i rodzin, szczególnie młodych.
- b) Pełne szczęście w małżeństwie i rodzinie i spełnienie ich zadań

apostolskich zależy nie tylko od dobrego przygotowania do małżeństwa i jego zawarcia, nie tylko od pełni życia seksualnego, ale od stałego urabiania osobowości ludzkiej i nadprzyrodzonej nupturientów i małżonków. Temu celowi służyć musi całe duszpasterstwo małżeńsko-rodzinne, bez którego nie jest dziś możliwa najskromniejsza praca duszpasterska w parafii. To duszpasterstwo nie jest lukusem i dodatkiem, ale samą podstawą dobrze rozumianej pracy parafialnej i jest obowiązkiem sumienia każdego duszpasterza.

- c) Pierwszy zarys duszpasterstwa małżeńsko-rodzinnego podaje I Instrukcja Komisji Episkopatu dla spraw małżeństwa i rodzin (patrz: Gorzowskie Wiadomości Kościelne — 1971 s. 1 i nast. oraz Wrocławskie Wiadomości Kościelne — 1969 s. 125 i nast.) i nasze niektóre Rozporządzenia duszpasterskie LL 3, 5, 9, 10, 12, 13, (chrzest), 14, 16, 18, oraz nasze „Vademecum” współpracy świeckich w parafii. Instrukcję Episkopatu należy dołączyć do niniejszej Instrukcji, bo one stanowią jedną całość, a Vademecum i Rozporządzenia duszpasterskie winny być w ręku każdego kapłana.

Z podanych pod c) dokumentów trzeba zdawać egzamin jurysdykcyjny względnie proboszczowski.

- d) Dla podkreślenia ważności tej pracy duszpasterskiej przypominamy za wskazaniem dokumentów podanych pod 7 c), że obecnie do zwyczajnych obowiązków duszpasterskich w każdej parafii należą:

- 1) systematyczne kursy przedmałżeńskie (L 5),
- 2) nauka dla nupturientów, z której nikogo nie wolno zwolnić (5 wykładów — L 5, I, 1-2),
- 3) dni skupienia dla narzeczonych (wskazania będą dane później),
- 4) nauki dla rodziców w związku z chrztem dziecka (L 13),
- 5) organizowanie poradnictwa rodzinnego dla regulacji poczęć,
- 6) troska o młode małżeństwa,
- 7) tworzenie pierwszych rodzin (Vademecum),
- 8) systematyczne dni skupienia dla najlepszych małżeństw i rodzin w domu Matki Bożej w Rokitnie,
- 9) Przy pomocy 6), 7), 8), powolne i cierpliwe szkolenie par małżeńskich — rodzinnych dla wygłaszania przez nie nauk na kursach przedmałżeńskich i w naukach dla nowożeńców („wzorowe” małżeństwa),
- 10) sumienne realizowanie L 16. To rozporządzenie uprzedziło „Dodatek” w nowym rycie sakramentu małżeństwa — o obchodzeniu jubileuszów. Należy więc L 16 i ten „Dodatek” uważać za jedną pomoc duszpasterską i posługiwać się nią w praktyce,
- 11) za wszelką cenę musi duszpasterz trafić do rodzin w parafii i z nimi utrzymywać bardzo żywy kontakt.

8° Dla realizacji celów duszpasterskich należy:

- a) wziąć mój List pasterski poprzedzający nowy ryt sakramentu małżeństwa za częsty tekst nauczania z komentarzem w różnych momentach realizacji duszpasterstwa małżeńsko-rodzinnego,
- b) niniejszą Instrukcję odczytać z ambon i dobrze skomentować (opuszczając punkty dotyczące bezpośrednio samych księży),

- c) odczytać z ambony i na stałe umieścić w przedsionku kościoła i w kancelarii parafialnej wyraźnie i pięknie przepisaną „Informację”, tworzącą punkt niniejszej Instrukcji.

9° I n f o r m a c j a :

Ze względu na to, że sakramentalny związek jest świętością i nie utożsamia się z cywilnym i n f o r m u j e m y :

1. Narzeczeni zgłaszają swój zamiar zawarcia ślubu kościelnego w kancelarii parafii zamieszkania narzeczonej na 3 miesiące przed planowanym dniem ślubu (II Instr. Episkopatu, str. 5/6, pkt 11)
2. Przy zgłoszeniu przedstawiają następujące dokumenty:
 - a) metryki chrztu, wystawione nie wcześniej niż 6 miesięcy przed zgłoszeniem.
 - b) świadectwo uczęszczania na katechizację,
 - c) świadectwo odbytego kursu przedmałżeńskiego.
3. Przygotowanie do małżeństwa obejmuje:
 - a) zasadniczo stałe uczestniczenie w katechizacji w latach przed zawarciem ślubu, przynajmniej zaś do 18 roku życia,
 - b) wysłuchanie konferencji specjalnego kursu przedmałżeńskiego, organizowanego we wszystkich parafiach diecezji,
 - c) narzeczeni, którzy z uzasadnionych powodów nie mogli uczestniczyć w kursie przedmałżeńskim w okresie 2 lat przed ślubem, muszą wysłuchać 5 nauk przedślubnych, albo razem, albo każde we własnej parafii; absolwenci kursów są zobowiązani do jednej nauki przedślubnej wygłoszonej przez księdza.
 - d) wszyscy narzeczeni są zobowiązani do 3 nauk w poradnictwie duszpasterskim prowadzonym przez osoby świeckie.
4. Samo zawarcie małżeństwa:
 - a) musi poprzedzić zawarcie aktu małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego, którego świadectwo okazują narzeczeni bezpośrednio przed ślubem,
 - b) poprzedzają 2 spowiedzi św. odbyte w okresie bezpośredniego przygotowania (zaświadczenia),
 - c) odbywa się zasadniczo w czasie Mszy św.,
 - d) w terminie, który według oceny duszpasterza pozwoli małżonkom i ich gościom na spełnienie obowiązku uczestnictwa we Mszy św., jeśli jest on przywiązany do następnego dnia.
5. Dbałość o świętość sakramentu i godne przeżycie ceremonii liturgicznej wymagają:
 - a) należytego zachowania się w kościele wszystkich zaproszonych gości,
 - b) umiarkowania w urządzaniu uczyty weselnej, szczególnie w spożyciu alkoholu.

Kapłan i ministranci zasadniczo witają orszak weselny u bramy kościoła i prowadzą go uroczyście do ołtarza. Dlatego trzeba bezwzględnie przestrzegać punktualnego przybycia na wyznaczoną godzinę, by nie narazić się na to, że przedstawiciel Kościoła nie poprowadzi ich od bramy świątyni do ołtarza.

10° Czuwanie nad realizacją Instrukcji duszpasterskich:

- o duszpasterstwie związanym z udzielaniem sakramentu chrztu św. (L 13);
- o duszpasterstwie związanym z udzielaniem sakramentu bierzmo-
wania,
- o duszpasterstwie związanym z udzielaniem sakramentu mał-
żeństwa (L 20),
muszą one być przedmiotem wizytacji kanonicznej zarówno bis-
kupiej jak i dziekańskiej.

Gorzów Wlkp., dnia 20 listopada 1974 r.

Znak: B 2 — 27/74

(—) + WILHELM PLUTA
BISKUP GORZOWSKI

MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

KS. BOGDAN DZIWOSZ

CELEBRACJA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

1. DLACZEGO NOWE „OBRZĘDY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA”

Soborowa Konstytucja o Liturgii świętej, obrzędowi małżeństwa po-
święca dwa numery (77 i 78).

Wczuwając się w ogólną sytuację naszych czasów, Sobór wyraźnie
stwierdza, że dotychczasowy rytuał zawierania małżeństwa — delikat-
nie mówiąc — jest nieodpowiedni, i dlatego „należy go krytycznie
rozpatrzyć i w ten sposób wzbogacić, by jaśniej oznaczał łaskę sakra-
mentu i podkreślił obowiązki małżonków” (KL 77). Na stanowisko sobo-
ru wywarł także wpływ pozytywny rozwój teologii małżeństwa, i dlatego
doktrynalne „wzbogacenie” obrzędów tego sakramentu stało się nieodzowne.

Nie wchodząc w historyczne szczegóły, obrzęd małżeństwa w starej
liturgii rzymskiej posiadał tylko mszę „pro sponsis” i błogosławieństwo
„super sponsam”, odmawiane po Modlitwie Pańskiej. W średniowieczu
został on uzupełniony wyrażeniem konsensu i poświęceniem obrączek
(początkowo obrzędy te odbywały się u wejścia do kościoła, później
przy ołtarzu).

Konsens z natury rzeczy zawsze był istotnym i konstytutywnym ele-
mentem małżeństwa, a Kościół, błogosławiąc nowożeńców, suponował jego
wcześniejsze wyrażenie podczas tradycją uświęconych obrzędów rodzin-
nych. Dopiero w okresie rozpadu karolińskiego imperium (IX—X w.)
kiedy instytucja rodziny padła ofiarą społecznej anarchii i bratobójczych
wojen, a uprowadzanie kobiet było zjawiskiem nagminnym, Kościół nie-
jako zmuszony został do zająć się prawną stroną małżeńskiej umowy,
by zagwarantować jej zupełną dobrowolność.

Tak uformowane obrzędy stanowiły główne zręby obowiązującego do-
tychczas potrydenckiego rytuału małżeństwa, wydanego przez Pawła V
w 1614 roku. Jego układ — ex post — wzbudza zdziwienie: rozpoczynał
się bowiem bezpośrednio od istotnego elementu — od konsensu, bez żąd-
nego przygotowania i uprzedzającego skupienia (msza następowała potem).
W celu wyeliminowania tej niestosowności, ostatni sobór postanowił:
„zwyczajnie małżeństwo należy zawierać podczas mszy, po odczytaniu

ewangelii i po homilii, a przed modlitwą wiernych... Jeśli natomiast sakrament małżeństwa sprawuje się poza mszą, należy na początku obrzędu odczytać epistołę i ewangelię..." (KL 78).

W obowiązującej od 14. 04. 1963 r. na terenie całej Polski „Collectio Rituum” usunięto powyższą niestosowność (być może pod wpływem rytuału niemieckiego z 1950 r.): wyrażenie konsensu następowało po odczytaniu lekcji i ewangelii, oraz po poświęceniu obrączek.

Dotychczasowe błogosławieństwo małżonki, po mszalnym „Ojcze nasz”, też budziło zastrzeżenia; mówilo tylko o małżeńskich obowiązkach żony, ani słowem nie wspominając o obowiązkach męża. Dlatego sobór postanowił: „Modlitwę nad małżonką należy odpowiednio poprawić, tak by wyrażała te same obowiązki wzajemnej wierności obojga małżonków” (KL 78).

Przez włączenie celebracji tego sakramentu do mszy (KL 78), wzmocnione zostały więzy między małżeństwem a eucharystyczną ofiarą, zgodnie z najstarszą tradycją Kościoła Zachodniego. Nie wyklucza się jednak celebracji sakramentu małżeństwa bez mszy, którą w takim przypadku zawsze musi poprzedzać liturgia słowa i kończyć błogosławieństwo nowożeńców (jak we mszy). W ten sposób zniesiony został dawny przepis, wykluczający „orationem super sponsam”, kiedy ta po raz drugi zawierała małżeństwo.

Kierując się powyższymi wytycznymi, Rada czuwająca nad wykonaniem soborowej Konstytucji o świętej liturgii opracowała nowe „Ordo celebrandi matrimonium” (OCM), które Kongregacja Obrzędów zatwierdziła dekretem z dnia 19. 03. 1969 r. Polskie wydanie tegoż „Ordo”, dostosowane do krajowych zwyczajów, a zatwierdzone dekretem Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski z dnia 25. 03. 1973 r. opublikowane zostało przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach w 1974 roku.

Stało się już chwalębnym zwyczajem, że reformowane obrzędy różnych sektorów liturgii poprzedzane są teologiczno-pastoralnym wprowadzeniem. Uwagi wstępne do „Obrzędów Sakramentu Małżeństwa” dzielą się na dwie kategorie: pierwsza (nn. 1—11) dotyczy wszystkich duszpasterzy, druga (nn. 12—18), podając zasady opracowania rytuałów krajowych, odnosi się do Konferencji Biskupów. Ze zrozumiałych względów ta druga część uwag wstępnych nie będzie przedmiotem naszych rozważań.

2. Z TEOLOGII MAŁŻEŃSTWA¹

Wszyscy ochrzczeni, tak ci, co poświęcają się Bogu przez stan doskonałej czystości, jak i ci, którzy Mu służą w stanie małżeńskim, uczestniczą w Kościele w tej samej tajemnicy zaślubin: tajemnicy miłości, wiernej i zazdrosnej, darmowej i absolutnie wolnej, jaką Bóg żywi względem swego ludu i którą lud Boży ma pałać do swego Pana.

Sam Bóg, przemawiając przez usta proroków, zechciał się posłużyć obrazem zaślubin, by objawić swoją miłość względem wybranego ludu (por. Oz 1, 2—3; Ez r. 16 i 23; Iz 54, 4—8; Ps 45; itd.). Jezus także przedstawił siebie jako oblubieńca (por. J 3, 29; 2, 1—11; Mt 9, 15; itd.) i porównywał Królestwo Boże do uczy weselnej (por. Mt 22, 1—14; 25, 1—13; Ap 19, 7; 21, 2; itp.).

Podobnie św. Paweł podjął symbol zaślubin, by odnieść go tak do małżeństwa chrześcijańskiego, będącego znakiem sakramentu jedności Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 28—32; 1 Kor 6, 15—17), jak i do dobro-

wolnego dziewictwa (por. 1 Kor 7, 25—40), będącego znakiem miłosnego daru, mocą którego cały Kościół oddaje się Chrystusowi (2 Kor 11, 2).

Tradycja duchowości i mistyki Kościoła jest wiernym świadkiem takiej koncepcji małżeństwa i dziewictwa. Stara prefacja rzymska na konsekrację dziewic rozwija temat tajemnicy zaślubin. W IV w. pojawia się równocześnie obrzęd „velationis nuptae” i „velationis virginiae”. Na oznaczenie więc jedynej tajemnicy zaślubin Chrystusa i Kościoła mamy dwa odrębne stany życia: chrześcijańskie małżeństwo, jako sakrament całkowitej i nierozdzielnej jedności; i dziewictwo czy celibat (z pobudek religijnych), jako znak miłości ku Chrystusowi w Kościele. Te dwie formy życia, pozornie przeciwstawne, są uzupełniającym się świadectwem wobec tej samej rzeczywistości niewidzialnej; oznaczają tę samą tajemnicę i kierują się tą samą miłością. Jeśli chrześcijańscy małżonkowie są znakiem objawiającym miłość Bożą ku nam, jeśli są żyjącym symbolem zjednoczenia i miłości, która ma łączyć ludzi z Bogiem, to dziewictwo uskrzydla nas do rozumienia i doświadczenia transcendencji tej Bożej miłości „przewyższającej wszelką wiedzę” (Ef 3, 19) i nastawia nas na eschatologiczną pełnię, kiedy to doczesne zaślubiny ludzkie spełnią swą funkcję „sakramentu zapowiadającego”, a pozostanie jedynie rzeczywistość zaślubin wiecznych, tych właśnie, które ewangeliczne dziewictwo już obwieszcza i w jakiś sposób inicjuje (por. Łk 20, 34—36).

3. MIEJSCE MAŁŻEŃSTWA W DUSZPASTERSTWIE

Małżeństwo zajmuje ważne miejsce w życiu Kościoła. Większość chrześcijan jest zaślubionych lub takimi kiedyś będą. Najmłodszy, mimo iż są jeszcze dalecy od myślenia na te tematy, żyją jednak w klimacie rodziny; podczas przygotowywania przyszłych małżonków Kościół myśli także o nich.

Nadto, przyjmując narzeczonych, Kościół często spotyka się z chrześcijanami niepraktykującymi, wyznawcami innych religii lub nawet z niewierzącymi. Niemalże jest takich, co proszą o „pobłogosławienie swej miłości”, pomimo iż nie żyją w łonie chrześcijańskiej wspólnoty, lub żyją wprost poza wszelką wspólnotą religijną. Bywają i takie przypadki, kiedy osoby nie mające nic wspólnego z religijną wiarą zawierają związek małżeński z osobą wierzącą w Chrystusa. Tacy ludzie dość często asystują także sakramentowi małżeństwa znajomych, przyjaciół czy członków rodziny. Liturgiczna celebrowanie małżeństwa jest wówczas dla takich osób jedyną — i być może ostatnią — okazją spotkania się z Kościołem i jego sakramentalnym życiem; dlatego zajmuje ona uprzywilejowane miejsce w całej działalności duszpasterskiej Kościoła. Mówią o tym wyraźnie dokumenty ostatniego soboru, których najważniejsze fragmenty szczęśliwie zostały zebrane we wspomnianym Wprowadzeniu do nowych obrzędów sakramentu małżeństwa (nn. 1—7).

Celebracja sakramentu małżeństwa musi więc znaleźć właściwe sobie miejsce w szerokim pojętym duszpasterstwie, w którym stanowi tylko moment przejściowy, moment niezwykle ważny, ale krótkotrwały.

4. ODRĘBNOŚĆ TEGO SAKRAMENTU

Narzeczeni, zanim zaczną przygotowywać się do liturgicznej celebrowania i uroczystości weselnych, muszą wprawdzie pomyśleć o przyszłości własnej rodziny. Bez poważnej i dość długiej refleksji nad możliwością prowa-

dzienia wspólnego życia i nad rodzajem wzajemnych zobowiązań, bez prawdziwej miłości wzajemnej i wspólnej woli realizowania własnego życia, liturgiczna celebrowanie ich małżeństwa byłaby „jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący” (1 Kor 13, 1). Konsens jest bowiem czymś więcej niż zwykłą „conditio sine qua non”. Stanowi on tę samą rzeczywistość ludzką, bez której nie ma także sakramentu małżeństwa. Uroczystość zewnętrzna nie wystarcza do urzeczywistnienia sakramentu.

Sakrament małżeństwa bardzo różni się od tych sakramentów, które posługują się elementami materialnymi: wodą, olejem, chlebem i winem. Konsens, ze względu na swą istotną rolę w małżeństwie, suponuje dojrzałość w podejmowaniu decyzji.

Wiemy nadto, że liturgiczna celebrowanie „per se” nie jest absolutnie konieczna do zaistnienia sakramentu. Prawo kanoniczne co prawda domaga się obrzędowej formy liturgicznej chrześcijańskiego małżeństwa, lecz przewiduje także przypadki, w których małżeństwo może być przez Kościół uznane za ważne, pomimo iż nie było obrzędowo sprawowane w obecności kwalifikowanego szafarza (por. can. 1098).

Liturgia nie tworzy więc małżeństwa. Tu, bardziej niż w innych przypadkach, ukazuje się jej funkcja służebna wobec ludzkiego życia, powstałego na mocy małżeńskiej umowy, którą Chrystus podniósł do godności sakramentu, jak Jego zaślubiny z Kościołem (por. KDK 48).

W dwojaki sposób liturgia realizuje swą funkcję służebną wobec małżeństwa:

a. Przez ukazanie ludzkich treści sprawowanej rzeczywistości. Podczas obrzędów, nowożeńcy nie bywają pytani tylko dlatego, by wyrazili konsens, lecz także dlatego, by wobec Boga i zebranej wspólnoty sprecyzowane zostało znaczenie tego gestu: wzajemna miłość, wierność i nierozzerwalność małżeńskiej umowy (por. OCM 27). Pytania wstępne (OCM 24, 25), przed wyrażeniem konsensu, nie mają na celu weryfikacji intencji oblubieńców (która już miała miejsce w kancelarii), lecz służą Kościołowi do jasnego i uroczystego pouczenia wszystkich zgromadzonych, czym jest w jego oczach małżeństwo: jest związkiem dobrowolnie zawartym, nierozzerwalnym, opartym na wzajemnej miłości i szacunku, nastawionym z natury na zrodzenie i wychowanie potomstwa.

b. Podczas celebrowanie małżeństwa służebna funkcja liturgii polega przede wszystkim na ukazaniu, jak nowo powstająca rodzina włączona jest w plan Bożego zbawienia, jak miłość małżonków staje się sakramentem przez miłość Chrystusa, i jak nowo założona wspólnota rodzinna jest interesującym faktem dla życia całego ludu Bożego. Liturgia spełnia to wszystko przez „otwarcie skarbcza biblijnego” i wybranie wraz z samymi oblubieńcami tych jego wyjątków, które najlepiej trafiają do ich serc, oraz przez ponownie nad nimi pierwszego błogosławieństwa, które Stworzyciel wypowiedział nad pierwszą parą ludzką (por. Rdz 1, 28).

Ponieważ w nowych obrzędach powiązanie małżeństwa z chrześcijańską wiarą występuje tylko w tekstach wygaszanych przez celebrans, dlatego teksty przeznaczone dla nowożeńców mogą być przez nich odmawiane także wtedy, kiedy jedna ze stron nie jest ochrzczona. W polskim wydaniu „Obrzędów”, ostatnie słowa konsensu i przy nakładaniu obrączek mogą być opuszczone, jeśli ma je wypowiadać osoba nie ochrzczona (OCM 69 i 73).

Celebrowanie liturgiczna nie wypełnia jednak całej obrzędowości weselnej; wejście i wyjście z kościoła nie jest ani początkiem, ani zakończeniem

całej uroczystości. Istnieje przecież cały szereg tradycją uświęconych obrzędów rodzinnych: uczta, śpiewy, tańce, przemówienia, wręczenie darów... Do tak rozbudowanej obrzędowości zewnętrznej musi się dostosować liturgiczna celebracja i właściwymi sobie środkami wytworzyć atmosferę dostojnej radości. Śpiew, muzyka, kwiaty, rześciste oświetlenie..., to wszystko może się okazać doskonałym pomostem między przeżywaną uroczystością a celebrowaną liturgią. Jednak te ozdobne elementy nie mogą przytłoczyć lub zepchnąć na dalszy plan wymownej prostoty liturgicznych gestów. A propos muzyki i śpiewu, w nowych obrzędach nie ma miejsca na popisy solowe; mogą one jedynie mieć miejsce przed samą celebracją lub po zakończeniu wszystkich; przewidzianych rytuałem, obrzędów. Śpiewy stanowiące strukturę celebracji (psalm responsoryjny, aklamacja przed ewangelią, hymn do Ducha Świętego, modlitwa powszechna, „Ojciec nasz”) należą do całego zgromadzenia.

Podniosły charakter liturgicznej celebracji małżeństwa ma występować w każdym przypadku. Bowiem w „liturgii nie należy okazywać żadnych szczególnych względów prywatnym osobom lub stanowiskom ani w ceremoniach, ani w zewnętrznej okazałości” (KL 32; por. Jk 2, 1—4; OCM 10). Nieprzestrzeganie tych przepisów i dzielenie obrzędów małżeństwa na „klasy” stanowi poważną przeszkodę dla całego dzieła ewangelizacji.

Z tego też względu należy zaniechać tzw. „ślubów z asystą” większej liczby księży, sprawowanych „na życzenie” samych oblubieńców lub ich rodzin. Jeśli jest wskazana, wówczas ich uczestnictwo powinno być aktywne (koncelebracja w przypadku ślubu sprawowanego podczas mszy; podczas ślubu poza mszą, przez udział w liturgii słowa: czytania, homilia, intencje modlitwy powszechnej).

Istnieją jednak takie celebracje małżeństwa, w których uzewnętrznianie solenności czy radości nie jest wskazane (małżeństwa ludzi starszych) jedno z kontrahentów jest w okresie żałoby itp.). W takim przypadku, podczas liturgicznej celebracji, powinna rozbrzmiewać nuta otuchy i chrześcijańskiej nadziei, ażeby nowożeńcy i ich bliscy nie czuli się osamotnieni w przeżywaniu własnych problemów.

Liturgiczna celebracja w każdym przypadku musi się liczyć z realną sytuacją życiową nowożeńców. W przeciwnym wypadku nie spełni swej funkcji służebnej. W imię więc dobrze pojętego duszpasterstwa, powinno się razem z narzeczonymi przygotowywać różne momenty liturgicznej celebracji, by także i w tym przypadku liturgia okazała się „źródłem i szczytem” (KL 10) życia chrześcijańskich nowożeńców.

5. PRZYGOTOWANIE CELEBRACJI

Katecheza dla kandydatów do małżeństwa jest poważnym osiągnięciem współczesnego duszpasterstwa. Wprowadzenie do „Obrzędów Sakramentu Małżeństwa” poświęca tej kwestii sporo miejsca (nn. 5 i 7). Akcja ta nie jest już „pobożnym życzeniem niektórych”, ale nakazem najwyższego autorytetu Kościoła.

Odnowiona liturgia nie chce być nieobecna w tym bardzo ważnym okresie życia większości chrześcijan, na który się składa ich sakramentalne małżeństwo i poprzedzający je czas narzeczeństwa. Usiłuje natomiast wyjść naprzeciw troskom i odczuciom młodych ludzi, którzy w Kościele pragną połączyć swe życie nierozdzielalnym węzłem miłości. Jej wysiłki nie ograniczają się tylko do przygotowania samej „ceremonii ślubnej”, lecz —

przez uważną refleksję nad słowem Bożym nad doktrynalnymi zasadami nauki chrześcijańskiej w ogóle, a o małżeństwie i rodzinie w szczególności oraz nad treścią i przebiegiem samych obrzędów (OCM 5) — zmierzają do wywołania głębokich przeżyć duchowych.

Przygotowanie do małżeństwa nie jest jednak zwykłą katechezą, konferencją czy pogadanką, lecz dialogiem, w świetle Objawienia, nad żywotnymi problemami chrześcijańskiego małżeństwa; jest dialogiem między człowiekiem a Bogiem, prowadzonym w Chrystusie przez Kościół. I przynajmniej należy, że tak dynamicznie ukierunkowany na sakrament dialog jest już liturgią (por. KL 33). Liturgia małżeństwa rozpoczyna się więc dużo wcześniej niż jego obrzędowa forma.

Autentyczność liturgicznej celebracji małżeństwa zależy po większej części od sposobu przeprowadzenia tych przedmażeńskich ćwiczeń duchowych. Osoby kierujące nimi powinny uczynić wszystko w celu możliwie dobrego poznania narzeczonych; w żadnym jednak wypadku nie można ich traktować anonimowo, jak „klienta z za lady”. Często bowiem mamy do czynienia z młodymi, których przekonania są dość dalekie od tego, czego uczy Kościół i co wyraża liturgiczna celebracja małżeństwa, pomimo iż z całą szczerością zwracają się do Kościoła, by był obecny w tym niezwykle ważnym momencie ich życia. Porzuciwszy więc wszelkie uprzedzenia, należy im okazać maksimum uprzejmości i miłości, a przez klarowny wykład prawd i zasad chrześcijańskiego życia „odkryć” przed nimi głębokie wartości egzystencjalne rodziny w łonie Kościoła i społeczności ludzkiej. Możliwie dobre poznanie narzeczonych ułatwi duszpasterzom zrealizowanie głównego celu, jaki Kościół zamierza osiągnąć przez przygotowanie kandydatów do małżeństwa, a mianowicie: „pielegnowanie i ożywianie wiary... ponieważ sakrament małżeństwa zakłada istnienie wiary i jej się domaga” (OCM 7).

Owocne przygotowanie narzeczonych zakłada również dokładną znajomość składowych elementów rytuału i lekcjonarza. Najlepiej, gdyby bogaty zestaw czytań biblijnych i innych tekstów obrzędowych, jakie oferuje nowy rytuał, stanowił punkt wyjścia czy odniesienia dla całej katechezy przedmażeńskiej. Przez rozważanie bowiem słowa Bożego i innych tekstów liturgicznych, narzeczonym zostanie ukazana szeroka i wzniosła wizja chrześcijańskiego małżeństwa. W świetle słowa Bożego i modlitw Kościoła narzeczeni poznają, że liturgiczny obrzęd małżeństwa nie polega jedynie na uświęceniu ich kontraktu, lecz na interwencji Boga w ich życie, by je przeobrazić w żywy znak przymierza między Bogiem a ludzkością; że nie polega tylko na uświęceniu miłości między mężczyzną a kobietą, lecz na uczestnictwie w zbawczej i przemieniającej świat miłości Chrystusa i Kościoła. Zrozumiała jest rzeczą, że asymilacja tych życiowych prawd przez narzeczonych musi być powolna i stopniowa, co z kolei sprawia, że okres przygotowawczy musi być dostatecznie długi, zależnie od duchowego profilu poszczególnych osób, czy całej grupy.

Przygotowanie przedmażeńskie, oparte na tekstach lekcjonarza i rytuału, będzie miało jeszcze tę korzyść, że w ostatniej jego fazie umożliwi bezpośrednie przygotowanie liturgicznych obrzędów małżeństwa: spośród wielu tekstów biblijnych i obrzędowych, przy aktywnym udziale samych oblubieńców, wybrane zostaną te, które najbardziej odpowiadają ich duchowej sytuacji. Narzeczeni predystynowani są do wyboru tekstów także dlatego, że oni najlepiej znają duchową postawę członków swych rodzin, przyjaciół i zaproszonych gości (por. OCM 9). Tak przygotowana celebracja będzie

zwierdziadłem wiary, miłości i zaangażowania narzeczonych, to znaczy, że będzie zwierciadłem tych prawd, jakie sami podczas katechezy „odkryli” i według których zamierzają modelować swe małżeńskie życie.

Duszpasterz, czuwający nad przygotowaniem kandydatów do małżeństwa, powinien wspierać nupturientów w poszukiwaniu właściwego oblicza liturgicznej celebracji ich małżeństwa; nie może „z góry” narzucać im własnego punktu widzenia. Przy tej okazji sam odpowiednio uwypukli w „obowiązującej homilii” (OCM 5). Z tego też względu ze wszech miar jest wskazane, by ten sam kapłan, który towarzyszył duchowemu pogłębieniu się narzeczonych, przewodniczył także liturgicznej celebracji ich małżeństwa.

Kościół, który przyjmuje narzeczonych i towarzyszy im w drodze ku celebracji sakramentu małżeństwa, pragnie także doprowadzić ich do uczestnictwa w Uczcie eucharystycznej, ponieważ „wszystkie sakramenty tak jak wszystkie posługi kościelne i dzieła apostołskie, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmiierzają” (DK 5); „Eucharystia jest jak gdyby dopełnieniem życia duchowego i celem wszystkich sakramentów” (św. Tomasz, S. Th. III q. 73, a. 3 c). Dlatego „liturgię małżeństwa należy zwykle sprawować podczas mszy” (OCM 6), kiedy „nowo zaślubieni mogą przyjąć Komunię świętą pod obiema postaciami” (OCM 38).

Między Eucharystią, która realizuje „nowe przymierze”, a małżeństwem, będącym znakiem uczestnictwa w tym przymierzu, istnieją głębokie powiązania; wyraźnie o nich mówią formuły błogosławieństwa zaślubionych (OCM ss. 83, 89).

Jeśli celebracja małżeństwa podczas mszy jest ze wszech miar pożądana, o tyle ze względów duszpasterskich nie zawsze będzie wskazana. Decydującym elementem w tej kwestii jest realna sytuacja duchowa nowożeńców, a nie inne sprawy zewnętrznej. W żadnym jednak przypadku mszy świętej nie można traktować jako dodatkowego elementu dekoracyjnego, spełnianego na zamówienie(!) Trzeba nam bowiem wiedzieć, że dla wielu młodych ludzi religijna celebracja małżeństwa jest czasami jedyną okazją powrotu do eklezjalnej wspólnoty po długich latach oddalenia lub zupełnej utraty wiary. A czy okazję tę wykorzystali w pełni i powrót na łono Kościoła był szczerzy, ujawni dopiero ich późniejsze życie małżeńskie. Sprawowanie więc Najświętszej Ofiary dla ludzi, którzy do tego nie są odpowiednio dysponowani i nie mogą lub nie chcą przyjąć Komunii świętej, byłoby wielkim nieporozumieniem (por. Mt 7, 6).

Nieemożność sprawowania mszy wraz z sakramentem małżeństwa może być także podyktowana — zwłaszcza w dużych parafiach — względami natury praktycznej. W takim jednak przypadku — uwzględniając zawsze duchową sytuację oblubieńców — wskazane będzie odprawienie mszy w innym dniu niż celebracja małżeństwa (np. na zakończenie okresu przygotowawczego lub w innym czasie dowolnym przed czy po „ślubie”).

Jakiegokolwiek więc będą motywy usprawiedliwiające celebrację sakramentu małżeństwa bez mszy, na duszpasterzach jednak ciąży obowiązek doprowadzenia nowożeńców do Eucharystii. Celebracji małżeństwa nie można bowiem uważać za „metę” duszpasterskiej działalności Kościoła.

6. ŚWIĘTO CAŁEJ WSPÓLNOTY

Podczas duszpasterskiego przygotowania do małżeństwa narzeczeni dostrzegają obok siebie innych młodych ludzi, których nurtują te same przyczyny. Zdarzyć się może, że przy tej okazji zadzierżgnięte zostaną między pewnymi parami więzy znajomości lub nawet przyjaźni. Wykorzystując tę

okoliczność, parom takim można by zaproponować wspólnotową celebrację sakramentu małżeństwa. Celebracja taka, poprzedzona odpowiednim przygotowaniem wspólnotowym zainteresowanych par, może jeszcze bardziej przyczynić się do pogłębienia przeżyć i małżeńskich zobowiązań.

W dużych parafiach wielkomijskich wspólnotową celebrację sakramentu małżeństwu należy także preferować ze względu na czysto praktycznych. Ponieważ „w liturgii małżeństwa... powinny wyraźnie występować jej zasadnicze elementy, a mianowicie: liturgia słowa..., zgoda zawierających umowę małżeńską (konsens)..., modlitwa kapłańska nad nowo poślubioną..., Koinunia eucharystyczna...” (OCM 6), dlatego zrozumiałą jest rzeczą, że obrzędu tego już nie będzie można spełniać w tak krótkim czasie, jak to miało miejsce dotychczas (15 lub nawet 10 minut). Duszpasterstwo parafialne stoi więc przed zasadniczymi rozwiązaniami nietrywialnych problemów liturgii małżeństwa.

Zauważyć jednak należy, że wspólnotowa celebracja sakramentu małżeństwa aczkolwiek ze wszech miar pożądana, nie może być nikomu „z góry” narzucona; decyzja w tej kwestii należy do samych narzeczonych.

Wspólnotowa czy indywidualna celebracja sakramentu małżeństwa nie jest wydarzeniem interesującym jedynie dwie rodziny. Żadna bowiem czynność liturgiczna nie jest czynnością prywatną (por. KL 26).

Powstanie nowej rodziny chrześcijańskiej jest wydarzeniem dotyczącym całej wspólnoty lokalnej, o którym przed czasem powinna zostać powiadomiona. Z tego względu rysuje się nowy profil „zapowiedzi”, które oprócz spełnienia wymogów prawa, przez uwypuklenie eklezjalnego wymiaru mającej powstać rodziny (por. KK 11), powinny uwrażliwić całą wspólnotę lokalną na modlitwę w intencji narzeczonych i na późniejsze — możliwe pełne — uczestnictwo w samej celebracji sakramentu małżeństwa.

Dla uzyskania uczestnictwa szerokiej reprezentacji miejscowej wspólnoty w obrzędach małżeństwa, niektórzy duszpasterze preferują ich celebrację w niedzielę lub inny dzień świąteczny. Przyznać jednak należy, że taka praktyka może mieć miejsce w małych parafiach, gdzie ilość ślubów jest niewielka; nie może natomiast znaleźć zastosowania w parafiach dużych, gdyż uczestnicy niedzielno-świętecznych mszy byłiby skazani przez większą część roku na wysłuchiwanie tych samych tekstów biblijnych i tych samych pouczeń doktrynalnych.

Zgromadzona wspólnota jest przede wszystkim świadkiem sprawowanego sakramentu. Wyraźnie o tym mówią teksty samego obrzędu (por. OCM 21, 24, 27...). Nadto, dwaj świadkowie wybrani przez nowożeńców, mają obowiązek podpisania urzędowych dokumentów.

Skoro więc zgromadzona wspólnota ma być świadkiem sprawowanego obrzędu, przeto wszystkie dialogi nowożeńców i ich odpowiedzi na pytania celebransu powinny być dobrze słyszalne przez wszystkich obecnych. Dlatego w dużych kościołach należy posłużyć się dwoma mikrofonami; jednym dla kapłana i drugim dla samych oblubieńców. Szczególną uwagę należy zwrócić na konsens: oblubieńcy, zwrócieni w pozycji stojącej twarzą do siebie, powinni możliwie głośno i wyraźnie wypowiadać jego słowa.

Zgromadzeni jednak nie tylko są milczącymi świadkami tego, co spełniają nowożeńcy; oni także uczestniczą w celebracji. Uzyskanie pełnego i świadomego uczestnictwa wszystkich zebranych w celebracji sakramentu małżeństwa jest jednak sprawą niezwykle trudną, gdyż wśród obecnych dość często znajdują się, osoby niepraktykujące, a nawet niewierzące zwykli „gapie” i osoby przypadkowe.

Lecz owo zgromadzenie, tak bardzo zróżnicowane i przypadkowe, łączy wspólna sprawa: małżeństwo krewnych, przyjaciół czy znajomych. I z tego powodu zdaje się być ono wystarczająco dysponowane do uczestnictwa w celebracji; jeśli ta sprawowana będzie w sposób należyty, potrafi wzbudzić zainteresowanie i pobudzić do refleksji.

Jeśli asystujący kapłan będzie wrażliwy na ten ludzki kontekst celebracji, bez większego wysiłku będzie mógł przyczynić się do uważnego i owocnego uczestnictwa wszystkich obecnych. On sam zresztą powinien się uważać za część tego zgromadzenia, a ze względu na specyficzną w nim funkcję ma się przyczynić do wytworzenia klimatu szczerzej modlitwy i spontanicznej radości, czyli powinien dać poznać wszystkim obecnym, że sprawowana celebracja jest aktem całego zgromadzenia. W ten sposób zostanie również przygotowany ostatni gest obrzędu małżeństwa, którym jest błogosławieństwo wspólne nowożeńców i wszystkich zgromadzonych (por. OCM ss. 86, 91, 96).

Jeśli nawet nie uda się spowodować aktywnego uczestnictwa zgromadzonych (przez wspólny śpiew czy udział w różnych funkcjach), wszyscy obecni powinni jednak odczuć, że liturgiczna celebracja ma także ich na względzie. Tylko w takiej atmosferze, słuchając czytań i homilii, będą mogli choć po części skorzystać z katechezy skierowanej do nowożeńców; tylko w takim kontekście będą mogli włączyć się do odmawianych modlitw i innych tekstów obrzędowych. Rytm zaś samej celebracji powinien być w miarę powolny, bez cienia pośpiechu i zamieszania.

To, co jest źródłem trudności w tym okazjonalnym zgromadzeniu, jest także źródłem jego specyficznego bogactwa. W celebracji bowiem sakramentu małżeństwa Kościół ma okazję zwrócić się nie tylko do chrześcijan praktykujących, lecz także do niepraktykujących, a nawet do niewierzących w ogóle (por. OCM 9). W zgromadzeniu na pewno znajdują się małżonkowie, co przed laty stanęli na ślubnym kobiercu. Być może niektórzy z nich, ze względu na przeżywane trudności małżeńskie, pragną ponownie zacerpnąć światła i mocy do przestrzegania złożonych ongiś przyrzeczeń wzajemnej miłości i wierności. Oprócz nich na pewno są i tacy, co wkrótce wkroczą na drogę wiodącą ku małżeństwu... Zwracając się do tak zróżnicowanego zgromadzenia, Kościół pragnie z macierzyńską troską wyciągnąć pomocną dłoń do każdego; głosząc orędzie radości i życia, pragnie przemówić do każdego serca, podobnie jak to uczynił wobec narzeczonych, w okresie przygotowania ich do sakramentalnej celebracji.

Zainteresowanie obecnych liturgią sakramentu małżeństwa jest podobnie zróżnicowane jak ich wewnętrzna postawa. Trudno przewidzieć, który szczegół obrzędowy może ich oświecić lub poruszyć; może to być szczegół, do którego my duszpasterze nie przywiązujemy specjalnej wagi. Z tego powodu cała celebracja musi być „pierwszej jakości” i żaden jej szczegół nie może zostać pominięty.

7. CZAS CELEBRACJI

„Jeśli liturgię małżeństwa sprawuje się w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, czy też w inne dni o charakterze pokutnym, duszpasterz powinien przypomnieć nowożeńcom, aby mieli na względzie szczególny charakter tych okresów liturgicznych” (OCM 11). Ponieważ w naszym kraju pozakościelne uroczystości weselne przebiegają zwykle w atmosferze okazałości i wystawności, dlatego duszpasterze z dużą roztropnością wprowadzać będą zyczaj sprawowania sakramentu małżeństwa w Adwencie i w Wielkim

Poście eliminując równocześnie zwyczajowe czasy zakazane (np. miesiąc maj i listopad), oparte na ludzkich przesądach.

8. OBRĘDY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

Ze względu na okoliczności sprawowania liturgii małżeństwa (co znajduje odbicie w samych tekstach), obrzędy tego sakramentu — choć prawie identyczne w swej strukturze — ujęte zostały w trzy odrębne schematy: w czasie mszy (r. I), poza mszą (r. II), między osobą należącą do Kościoła katolickiego a osobą nie ochrzczoneą (r. III).

Jeżeli obie strony należą do Kościoła katolickiego, „liturgię małżeństwa należy zwykle sprawować podczas mszy” (OCM 6). „Jeżeli małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką lecz ochrzczoneą, należy odprawić obrzęd liturgiczny bez mszy (nn. 41—60). Jeśli jednak przemawiają za tym okoliczności i ordynariusz miejscowy udzieli zezwolenia, można odprawić obrzęd zawarcia małżeństwa w czasie mszy (nn. 19—40), bez Komunii sakramentalnej strony niekatolickiej, jeżeli nie pozwala na nią prawo powszechnie. Jeśli małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną nie ochrzczoneą, należy zastosować obrzęd podany w nn. 61—76” (OCM 8).

Jeśli małżeństwo zawiera się w czasie mszy, odprawia się w szatach liturgicznych białego koloru mszę „za nowożeńców”. W niedzielę lub uroczystość należy jednak posłużyć się formularzem z dnia, zachowując błogosławieństwo małżonków oraz, zależnie od okoliczności, właściwą dla obrzędu formułę błogosławieństwa końcowego.

Ponieważ liturgia słowa przystosowana do liturgii małżeństwa ma wielkie znaczenie dla katechezy, którą należy głosić na temat samego sakramentu i obowiązków małżeńskich, dlatego nawet w wypadku, gdy przepisy zabraniają odprawiania mszy „za nowożeńców”, można jedno czytanie wziąć z tekstów przewidzianych dla liturgii małżeństwa (r. IV.). Jest to jednak zakazane: w Triduum Paschalne, w uroczystości Narodzenia, Objawienia i Wniebowstąpienia Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego i Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa oraz w inne uroczystości obowiązujące.

W niedziele okresu Narodzenia Pańskiego i w niedziele zwykle całą mszę można odprawić według formularza „za nowożeńców”; jeśli we mszy, w czasie której zawiera się małżeństwo, nie uczestniczy wspólnota parafialna — msza poza normalną siatką godzin (OCM 11).

1. W ustalonym czasie, kapłan w liturgicznych szatach (podczas mszy: ornat biały, jeśli stosowany będzie formularz „pro sponsis”, w innych przypadkach kolor ornatu musi być zgodny z charakterem dnia liturgicznego; poza mszą: komża, stuła i kapa koloru białego) wychodzi z ministrantami do drzwi kościoła i tam pozdrawia po chrześcijańsku narzeczonych, dając w ten sposób wyraz radości, którą dzieli z nimi Kościół. Ten moment obrzędu powinien być spontaniczny, ludzki, serdeczny, autentyczny, pozbawiony wszelkiego formalizmu, by oblubieńcy i ich najbliżsi odczuli, że znajdują się wśród braci, gdzie nie ma miejsca na skrępowanie. Podobnie jak w przypadku chrztu dzieci, rytuał nie narzuca celebransowi żadnej formuły, którą ma powitać przybyłych.

	Obrzędy	podczas mszy	poza mszą	z osobą nie ochrzczonej
1	Powitanie			
2	Procesja do ołtarza			
3	Pozdrowienie i wprowadzenie	n. 21	n. 43	n. 63
4	Kolekta	formularz	ss. 81, 87, 92	
5	Czytanie biblijne	ss. 39—74		
6	Homilia			
7	Pytania wstępne	nn. 24, 25	nn. 47, 48	nn. 66, 67
8	Hymn „O Stworzycielu”	n. 26	n. 49	n. 68
9	Konsens	n. 27	n. 50	69 ‘u
10	Potwierdzenie małżeństwa	n. 28	n. 51	n. 70
11	Poświęcenie obrączek	n. 29	n. 52	n. 71
12	Nalożenie obrączek	nn. 30, 31	nn. 53, 54	nn. 72, 73
13	Modlitwa powszechna	ss. 75—80		
14	Błogosławieństwo nowożeńców	ss. 83, 89, 94		n. 75
15	„Ojcze nasz”			
16	Komunia święta			
17	Błogosławieństwo wszystkich	ss. 86, 91, 96		

Jeśli małżeństwo zawierają osoby, z których jedna należy do Kościoła katolickiego, a druga jest nie ochrzczonej (katechumeni, niechrześcijanie), wówczas obrzędy odbywają się w kościele lub innym odpowiednim miejscu (por. OCM 61).

2. „Jeśli odbywa się procesja do ołtarza, wówczas pierwsi idą ministranci, następnie kapłan, a za nim narzeczeni, którym towarzyszą stosownie do miejscowych zwyczajów, przynajmniej rodzice i dwaj świadkowie. W tym czasie śpiewa się pieśń na wejście” (OCM 20,42).

Jeśli przemawiają za tym okoliczności, obrzęd powitania i procesji może zostać opuszczony.

3. „Gdy wszyscy przybędą przed ołtarz i zajmą swoje miejsca, kapłan żegna się i pozdrawia wiernych jak zwykle na początku mszy. Następnie zwraca się do nowożeńców i zgromadzonych, aby wprowadzić ich do udziału w obrzędach. Może użyć jednej z podanych formuł, albo dokonać tego własnymi słowami” (OCM 21, 43).

4. W celebracji sakramentu małżeństwa podczas mszy, po pozdro-

wieniu i wprowadzeniu wstępnym następuje — jak zwykle — akt pokuty wraz z „Panie zmiłuj się...”, „Chwała” (jeśli ma być mówione) i kolekta; natomiast w celebracji poza mszą, kolekta — poprzedzona chwilą milczenia — następuje bezpośrednio po wspomnianym wprowadzeniu wstępnym.

Wszystkie modlitwy mszy „pro sponsis” (kolekty, nad darami i po komunii) przepojone są macierzyńską troską Kościoła nie tylko względem obecnych nowożeńców, lecz także względem wszystkich małżonków, względem całej ludzkości i świata. Jest w nich mowa o roli małżeństwa w Bożym planie zbawienia, o wzajemnej miłości małżonków, o ich świadectwie wiary wobec wszystkich ludzi, a szczególnie względem własnych dzieci. Uzupełniają je w pewnym sensie trzy nowe prefacje (odmawiane wtedy, kiedy można posłużyć się formularzem „pro sponsis”), z których pierwsza wskazuje na miejsce potomstwa w tajemnicy Kościoła i świata, druga mówi o więzach sakramentu małżeństwa z tajemnicą paschalną, a trzecia łączy miłość małżeńską z miłością samego Boga.

5. „W liturgii małżeństwa... powinny wyraźnie występować jej zasadnicze elementy, a mianowicie: liturgia słowa, która uwydatnia znaczenie małżeństwa w dziejach zbawienia oraz jego zadania i obowiązki, dotyczące poświęcenia małżonków i dzieci...” (OCM 6). Jak z powyższego stwierdzenia wynika, liturgia słowa ma być pełna: minimum dwa czytania (w tym ewangelia), psalm responsoryjny i homilia (por. KL 78; OCM 45); tylko w przypadku gdy jedna ze stron jest nie ochrzczona, można się ograniczyć do jednego czytania, jeśli to wyda się bardziej stosowne (por. OCM 64).

6. Głoszenie homilii podczas celebracji sakramentu małżeństwa jest obowiązkowe (por. KL 78; OCM 5), co wyczerpująco uzasadniono powyżej.

7. Pytania wstępne, otwierające obrzęd sakramentu małżeństwa w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie mogą być uważane za uprzedzającą formę konsensu; nie są też zastępczą formą kanonicznego badania narzeczonych. Ich funkcja w liturgicznej czynności polega na oznajmieniu przez oblubieńców zgromadzonej wspólnoty o istnieniu, wymaganych przez prawo, warunków do zawarcia małżeństwa, warunków, których istnienie stwierdzono uprzednio podczas kancelaryjnego badania narzeczonych.

Pytania te nie odbiegają w swej treści od skrutinium dotychczasowej „Collectio Rituum”. Jedyna różnica polega na tym, że zredagowane zostały w liczbie mnogiej, co w konsekwencji eliminuje ich powtarzanie względem każdej ze stron, a oblubieńcy, także w liczbie mnogiej, odpowiadają wspólnie.

8. Po wstępnych pytaniach, zgodnie z polską tradycją, wszyscy stojąc (podczas pierwszej zwrotki także) śpiewają hymn do Ducha Świętego. Obowiązują tylko trzy zwrotki: pierwsza i ostatnia zawsze, z pozostałych czterech zwrotek środkowych wybiera się jedną.

9. Konsens, istotny element liturgicznych celebracji sakramentu małżeństwa, w dostosowanych do zwyczajów polskich nowych obrzędach, pokrywa się zupełnie, tak pod względem treści jak i sposobu jego wyrażenia, z dotychczasową naszą praktyką.

10. W potwierdzeniu małżeństwa, podobnie jak w konsensie, zachowana również została dotychczasowa formuła „Collectio Rituum”. Nie pokrywa się ona jednak ze sformułowaniem nowego wydania typicznego „Ordo Celebrandi Matrimonium”, która brzmi: „Hunc vestrum consensum, quem coram Ecclesia manifestastis, Dominus benigne confirmet et benedictionem suam in vobis implere dignetur. Quod Deus coniungit, homo

non separet" (OCM 26). Ta nowa formuła rzymska, zadość czyniąc wymogom prawa kanonicznego, wyraźnie akcentuje interwencję Pana, którego kapłan jest tylko ministrem i pozostawia nadal otwartą — ciągle dyskutowaną — kwestię roli kapłana w celebracji sakramentu małżeństwa (por. LMD 99, s. 133). Utrzymywanie więc formuły: „Ego auctoritate Ecclesiae matrimonium per vos contractum confirmo et benedico” zdaje się być echem wiadomiej przez Rzym zarzuconej formuły potrydenckiego rytuału: „Ego coniungo vos in matrimonium”.

Jeżeli w czasie jednej akcji liturgicznej zawiera związek małżeński kilka par, każda para oddzielnie odpowiada na pytania wstępne, oddzielnie wyraża konsens, który także oddzielnie potwierdzany jest przez kapłana. Pozostałe natomiast części obrzędu, nie wyłączając błogosławieństwa nowożeńców, stosuje się do wszystkich par razem, zmieniając słowa tekstów z liczby pojedynczej na mnogą (por. OCM 40).

11 i 12. Nie miejsce tu na odwoływanie się do historii zaręczynowego i ślubnego pierścionka oraz do znaczenia, jakie mu nadawano na przestrzeni wieków. Już Rzymianie posługiwali się przy zaręczynach pierścieniem, który był zadatkiem i gwarancją zawartego kontraktu dotyczącego posagu. Pierścionek był tylko jeden, a wręczał go narzeczony swej oblubienicy. W potrydenckim rytuale rzymskim też była mowa o jednym pierścionku poświęconym przez kapłana, wręczanym panu młodemu, który z kolei wkładał go na palec panny młodej.

Nowy rytuał rzymski, dostosowując się do powszechnego zwyczaju noszenia obrączek (pierścionków) przez obojga małżonków, zarzuca dawny zwyczaj (co w Polsce dokonało się już wcześniej) i wprowadza poświęcenie dwu obrączek, które następnie nowożeńcy wzajemnie sobie nakładają na serdeczny palec.

Formuły poświęcenia obrączek, jak i słowa wypowiedane przez każdego z nowożeńców oddzielnie, w momencie ich nakładania, mówią o ich symbolic, tzn. o tym, że obrączki są znakami wzajemnej miłości i wierności.

Błogosławiając obrączki (bez użycia wody święconej), celebrans może się posłużyć jedną z trzech podanych formuł, z których pierwsza jest zwykłym wezwaniem interwencji Bożej, a druga (przeniesiona z dawniego rytuału rzymskiego) i trzecia — jest raczej modlitwą w intencji nowożeńców, niż słowami poświęcenia.

Dotychczas, przy nakładaniu obrączek, nowożeńcy powtarzali za kapłanem słowa towarzyszące temu obrzędowi. Ponieważ nowe rubryki nic nie mówią o powtarzaniu, a stwierdzają tylko, że „mąż (żona) nakłada na serdeczny palec żony (męża) obrączkę przeznaczoną dla niej (niego), mówiąc:...” (OCM 54), przeto tekst przeznaczony dla nich winien być w czasie samego obrzędu im udostępniony (o tym uprzednio powinni zostać pouczeni).

13. Modlitwa powszechna, odmawiana (śpiewana) we wszystkich typach celebracji sakramentu małżeństwa, spełnia bardzo ważną rolę. Pozwala bowiem przedłożyć zgromadzeniu problemy związane z życiem ludzkim i potrzebami całego świata.

Jeśli obrzędy małżeństwa łączą się z celebracją mszy, wówczas modlitwa powszechna odmawiana jest w sposób zwykły i po niej następuje dalszy ciąg Najświętszej Ofiary. Jeśli jednak rubryki przewidują „Credo”, należy je odmówić (odśpiewać) dopiero po teźże modlitwie. Mamy tu więc ciekawy przypadek przestawienia kolejności modlitw mszalnych. Jeśli natomiast przepisy nie pozwalają na użycie formularzy „pro

sponsis", wówczas modlitwa powszechna musi być zgodna ze stosowanym formularzem mszalnym, uzupełnionym jednym lub dwoma wezwaniami zaczerpniętymi z modlitwy powszechnej za nowożeńców.

Podobnie ma się sprawa z prefacją, która również musi być zgodna z używanym formularzem. Natomiast „Hanc igitur” za nowożeńców, występujące tylko w I Modlitwie eucharystycznej, może być odmawiane zawsze; z wyjątkiem dnia Zmartwychwstania i oktawy paschalnej.

W obrzędach małżeństwa poza mszą sprawowanych, modlitwę powszechną i błogosławieństwo zaślubionych łączy się ze sobą w następujący sposób:

— „Najpierw kapłan wzywa do modlitwy słowami jednej z formuł wstępnych błogosławieństwa zaślubionych (ss. 83, 89, 94), lub też biorąc tekst wezwania z zatwierdzonych formularzy modlitwy powszechnej;

— Po wezwaniu do modlitwy zachowuje się krótkie milczenie, albo następuje szereg wezwań modlitwy powszechnej, które treścią powinny odpowiadać następującemu po nich błogosławieństwu, tak jednak, by go nie powtarzać;

— Wreszcie, opuszczając modlitwę końcową w modlitwie powszechnej, kapłan rozłożywszy ręce udziela błogosławieństwa zaślubionym” (OCM 55).

14. Formuła błogosławieństwa nowożeńców należy do tego samego rodzaju literackiego, co konsekuracyjne modlitwy przy święceniach biskupich, kapłańskich, i diakońskich oraz przy konsekracji dziewic. Zamieszczone w nowych obrzędach sakramentu małżeństwa trzy teksty owego błogosławieństwa są zarysem teologii tego sakramentu. I z tego powodu powinny być „kopalnią” tematów dla przedmałżeńskiej katechezy.

Błogosławieństwo nowożeńców, umieszczone w pierwszym formularzu mszalnym (s. 83), jest tekstem poprawionym — zgodnie z postulatem Vaticanum II (KL 78) — dotychczasowego błogosławieństwa małżonki. Pomimo iż małżonka nadal pozostała głównym przedmiotem błagalnych inwokacji, to jednak „obowiązki wzajemnej miłości rozciągnięte zostały na obojga małżonków”. Centralnym tematem drugiej formuły błogosławieństwa (s. 89) jest miłość i tajemnica zaślubin Chrystusa i Kościoła: życie małżonków ma być dostrzegalną ilustracją tej prawdy. Trzecia formuła (s. 94) tematycznie uboższa, powinna znaleźć zastosowanie względem tych małżonków, dla których dwie pierwsze mogłyby się okazać niestosowne.

Chociaż teksty błogosławieństwa nowożeńców związane zostały z poszczególnymi formularzami mszalnymi, to jednak każdy z nich może być używany z innymi formularzami mszy „pro sponsis”. Co więcej, błogosławieństwo nowożeńców jest takim elementem celebracji, który nigdy nie może być pominięty (por. OCM 6, c), nawet wtedy, kiedy przepisy nie dopuszczają formularza „za nowożeńców”.

Według dotychczasowej praktyki „sollemnis benedictio nuptiarum” miała miejsce tylko „intra missam”. Nowe obrzędy sakramentu małżeństwa nie dzielą błogosławieństwa na uroczyste i zwykłe. Dlatego też jedna z wyżej omawianych formuł błogosławieństwa musi być także odmówiona podczas celebracji małżeństwa poza mszą. W przypadku zawierania małżeństwa przez osobę należącą do Kościoła katolickiego i osobę nie ochrzczoneą, należy się posłużyć trzecią formułą błogosławieństwa, zamieszczoną na miejscu (n. 75).

15. W celebracji sakramentu małżeństwa podczas mszy, błogosławieństwo nowożeńców udzielane jest natychmiast po „Ojcze nasz”, w miejsce embolizmu „Wybaw nas...”

Natomiast w celebracji poza mszą, błogosławieństwo łączy się z modlitwą powszechną, a Modlitwa Pańska może być odmówiona (odśpiewana) natychmiast potem (zmiana kolejności w relacji do mszy). „Ojcze nasz” w tym typie celebracji małżeństwa, nie jest pozostałością czy zastępstwem mszy, lecz — jak w przypadku chrztu dzieci — wyraża „votum Eucharistiae”.

16. „Komunia eucharystyczna obojga małżonków i pozostałych uczestników, która jest głównym źródłem siły żywotnej dla miłości i dzięki której wchodzimy we wspólnotę z Bogiem i ze sobą wzajemnie” (OCM 6, d), powinna być rzeczą normalną podczas mszalnej liturgii małżeństwa. Gdyby w konkretnym przypadku nowożeńcy nie mogli lub nie chcieli do niej przystąpić, należałoby się poważnie zastanowić nad stosownością celebrowania ich małżeństwa podczas mszy.

Według nowego rytuału, Komunia święta obojga oblubieńców i innych uczestników może mieć miejsce także w pozamszalnej liturgii małżeństwa (por. OCM 60). W naszych warunkach, kiedy większość nowożeńców przystępuje do ostatniej spowiedzi przedślubnej i Komunii na kilka godzin przed ślubem, powinno się skwapliwie skorzystać z tej innowacji, włączając Komunię św. do samej celebracji sakramentu małżeństwa. Gdyby jednak któraś ze stron nie przystępowała do Komunii, należałoby raczej pozostać przy dawnej praktyce; uzewnętrznianie bowiem różnic religijnego poziomu życia nowożeńców, podczas liturgicznej celebracji ich małżeństwa, jest niewskazane.

Sposób udzielania Komunii świętej: „Ojcze nasz” (obowiązkowo), akt pokuty (jak na początku mszy), „Oto Baranek Boży”, rozdzielanie (odpowiedni śpiew), dziękczynienie (fakultatywne), modlitwa po Komunii.

17. Tak we mszy jak i poza nią, liturgiczną celebrację sakramentu małżeństwa kończy błogosławieństwo wszystkich; po którym już nie podaje się nowożeńcom krzyża do ucałowania. Można posłużyć się formułą ogólną: „Niech was błogosławi...” lub jedną z trzech formuł specjalnych (ss. 86, 91, 96), w których wersety odnoszą się do nowożeńców, a końcowe zdanie do wszystkich obecnych.

9. CELEBRACJA NIEDOKOŃCZONA

Jak małżeństwo rozpoczyna nowy etap zaślubin, tak obrzędy tego sakramentu są początkiem liturgicznego życia chrześcijańskiej rodziny. Modlitwy samych nowożeńców i modlitwy Kościoła w ich intencji nie można zamknąć w ramach jednej celebracji: modlitwa ta rozpoczęła się już wcześniej i powinna być towarzyszką całego życia nowo powstałej rodziny.

Nowożeńcy być może już przed „ślubem” modlili się wspólnie podczas niedzielnej Eucharystii lub podczas przedmażeńskich ćwiczeń duchownych. Lecz prawdą może być i to, że wspólnie nie modlili się nigdy, lub — co gorsza — zrzucili nawet modlitwę indywidualną. Dlatego proponując im dobór tekstów modlitewnych, rytuał nie zamierza jedynie uzdolnić ich do świadomego i owocnego uczestnictwa w obrzędach małżeństwa, lecz pragnie przy tej okazji wdrożyć ich do wspólnej modlitwy rodzinnej. Wspólne bowiem życie domaga się także wspólnej modlitwy.



„Oni są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary... Rodzina... przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszą do Boga jest niejako domowym sakramentem Kościoła...” (DA 11).

Kościół dość często przypomina te prawdy chrześcijańskim małżonkom. Najpierw podczas niedzielnej Eucharystii, która jest ważnym czynnikiem doskonalenia miłości małżonków i rodziców, następnie podczas celebracji małżeństwa bliskich czy przyjaciół, a w sposób szczególny podczas chrztu ich dzieci, kiedy owoc swej miłości pragną włączyć w zbawczy nurt Bożego życia w Kościele. Nieco więcej miejsca niż zwykle powinno się także poświęcić rodzicom dzieci, które przygotowują się do pełnego uczestnictwa w sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej.

Rytuał przewiduje także specjalne obrzędy jubileuszowe na 25 i 50 rocznicę małżeństwa (ss. 97—109), kiedy „Kościół składa Bogu dzięki za łaski otrzymane przez jubilatów oraz udziela im błogosławieństwa Bożego na dalsze lata wspólnego życia” (n. 2).

Jubileusze małżeństwa, ze względu na wzrastający kryzys rodziny (od 1950 r. do 1973 r. prawie czterokrotnie wzrosła w naszym kraju liczba rozwodów; por. Rocznik Statystyczny 1974, s. 98), powinno się ze wszelkim miar celebrować (indywidualnie czy zbiorowo) przy licznych udziale lokalnej wspólnoty, by jej członkom ukazać żywe przykłady trwałej miłości małżeńskiej.

Kościół nie opuszcza więc małżonków po sakramentalnej konsekracji ich miłości, lecz na różnych etapach ich życia i życia ich dzieci coraz bardziej ich włącza w nurt swej działalności, której liturgia jest źródłem i szczytem (KL 10).

Przedruk: Wiadomości Diecezjalne Łódzkie 1975, nr 1-2, str. 15-34.

NOTA: Wobec postanowienia n. 28 II Instrukcji Episkopatu o wprowadzeniu nowego obrzędu Sakramentu Małżeństwa (str. 11), wytyczne opracowanego wcześniej Rozporządzenia Duszpasterskiego L 20, pkt. 3, 4^o d (str. 17), pkt 9^o, 5 (str. 21) oraz wskazania zawarte w artykule Ks. Dr Bogdana Dziwosza, rozdz. 8, pkt 1 (str. 31) i pkt. 2 (str. 32) odnośnie uroczystego wprowadzania ślubnego do świątyni są nieaktualne.

WIMBP Gorzów Wlkp.

nr inw.: 600 - 9422



R

Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.
Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

60 egz. - zam. - 48 - 1.75 - E1/57